

GAZETA LWOWSKA

Prenumerata

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

zaniejseowa:
 rocznie . . . 3 K.,
 półrocznie . . . 5 K.
 W Niemczech K. 20 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

miejseowa:
 rocznie . . . 24 K.,
 półrocznie . . . 12 K.
 W Niemczech K. 80 h. miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował przełożonego wydziału i profesora w państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie, dr. Ernesta Bandrowskiego, dyrektorem tego zakładu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 marca.

Węgry wobec ugody.

Po tygodniu mozolnych i gorących obrad nad sprawą ugody, zawieszono w Budapeszcie dnia 25 b. m. rokowania na dni dziesięć, PP. Ministrowie i fachowi referenci będą mogli wytehnąć nieco, zanim przystąpią do dalszej pracy, ale nie wypoczywa opinia publiczna, zaprzęgnięta domysłami i przewidywaniami.

Na Węgrzech zwłaszcza słusznie liczą się z tem, że mogą zejść ze strony Sejmu niespodzianki, krępujące wolną wolę rządu. Na pewne zaś twierdzą znawcy stosunków, że Sejm węgierski pod naciskiem kierującej nim dziś partii niezawisłości nie przystanie na żadną kombinację, która nie byłaby eta-

pem do zupełnej ekonomicznej odrębności Węgier.

Tego faktu, głosząc, nie zdoła odmienić nawet okoliczność, że w rządzie mają przewagę obrońcy aasla r. 1867, a tem samem umiarkowanego stanowiska wobec Austrii. Zasady te wyjątkowo zarówn szef gabinetu Wekerle, jak minister rolnictwa Daranyi, a z pośród sekretarzy państwowych Popovics (ministerstwo skarbu) i Sztrenyi (ministerstwo handlu) gdy partia niezawisłości ma swych rzeczków jedynie w ministrze handlu Kossuth i sekretarzu państwowym Mezőffy (ministerstwo rolnictwa).

Ta jednak przewaga zwolenników hasła z r. 1867 w gronie członków rządu, biorących udział w rokowaniach, praktycznego znaczenia nie ma z tej przyczyny, że i u nich rozstrzyga ostatecznie wola większości sejmowej. Pomimo też owej przewagi t. zw. długoterminowa ugoda, t. j. umowa co do unormowania stosunków po r. 1917, stała się niemożliwą, jakkolwiek pierwotnie rząd węgierski gotów był wziąć ów projekt pod rozwagę. Na wiadomość wszakże o tem ruszyły się zaraz prowincjonalne organizacje partii niezawisłości i pod ich dyktando oświadczył minister Kossuth, że na tej drodze stanowczo nie dojdzie się do celu. Mamy tu więc typowy przykład sposobu, w jaki dostrzegają decyzje rządu węgierskiego i przyznają, że przykład ów ma istotnie wszelkie warunki po temu, by wzbudzić różne obawy. Zwolennicy wspólności ekonomicznej wierzą n. p. po dziś dzień, że wspólny bank da się utrzymać przynajmniej do r.

1917 — tak samo, jak wierzyli w możliwość długoterminowej ugody. Ale co będzie, jeśli organizacje stronnictwa niezawisłości założą także przeciwko wspólnemu bankowi veto? Czy wówczas zdoła je skłonić do mileczenia Kossuth, a inni członkowie rządu, czy potrafią pójść przeciwko zdaniu Kossutha?

Stronnictwo niezawisłości, którego powagę naruszyły w dotkliwy sposób skandale Polonyiego, nabrało w ostatnich czasach nowej otuchy, przekonawszy się, że jest jednak dość silne, by dyktować swą wolę. Uniemożliwienie długoterminowej ugody rozbudziło w przynębiowej chwilowo partii żądze nowych tryumfów, bo z niemi rośnie popularność.

Na Węgrzech sądzą, że poświęteczne rokowania uprzątną także formalnie kwestię długoterminowej ugody z programu obrad. Rokowania toczyłyby się zatem nadal na gruncie ugody krótkoterminowej, ale nawet i ona, nawet unormowanie stosunków wspólnych do r. 1917, napotka niezawodnie na sporo trudności — zwłaszcza, że im krótszy termin ugody, tem silniej oczywiście muszą w jej ramach zarysować się kontrasty. A wówczas pozostałaby już tylko jedna droga do wyjścia z zamętu: utrzymanie nadal dzisiejszego stosunku wzajemności. W politycznych kołach węgierskich uważają ten ostateczny wynik za najprawdopodobniejszy.

Czy tak zaś, czy owak rozstrzygnie się sprawa, jednego pragnąć wypada: jak najszybszego rozstrzygnięcia. Im dłużej przetrwają rokowania, tem bardziej rośnie niebezpieczeństwo, że wciśkać się w nie będą

postronne agitacje ku mnożeniu raczej, niż usuwaniu trudności.

Z pod berła rosyjskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Dumy członkowie rozmaitych stronnictw uczynili wniosek o odroczenie obrad nad kwestią bezrobotnych. Głosowanie dało wynik zupełnie niespodziewany. Polacy, socjaliści i większa część „kadetów” głosowali za bezwzględem rozpoczęciem obrad, gdy prawica i reszta „kadetów”, a między nimi wybitni ich przywódcy: ks. Dołgorukow, Teslenko i Maklakow, głosowali za odroczeniem. Na podstawie wyniku głosowania, przystąpiono natychmiast do obrad. Socjaliści demokracji wygłaszali długie mowy, omawiające znane stosunki. Dyskusja ta budziła małe zainteresowanie. Tylko skromna garstka posłów znajduje się w sali.

W ciągu dyskusji zabrał głos socjalny demokrat Diapariidse i uczynił rząd i Związek ludzi rosyjskich odpowiedzialnymi za wszystkie nieszczęścia, z powodu których cierpi kraj. — P. Puryszkiewicz woła: Jestem wiceprezsem Związku ludzi rosyjskich i nie mogę ścierpieć ataków na to stronnictwo, czynionych w mojej obecności. — P. Diapariidse: Wyście zamordowali dr. Jollosa! — Prezydent Gołowin wzywa mowę do porządku za jego okrzyk i dodaje, iż nie jest jeszcze stwierdzonem, że morderca

1) MIEDZY ZIEMIĄ A NIEBEM.

SIELANKA GÓRNICZA W KOPALNI WIELICKIEJ.

— Panno Maryniu!

Ujrzał ją w szarym płaszczyku z płótna, który zupełnie krył jej suknię; w czapeczce męskiej była tak zmieniona, że w pierwszej chwili nie zdawał sobie dokładnie sprawy z tego, tu w głębi kopalni tak niespodziewanego zjawiska, więc powtórzył tylko półgłosem:

— Panno Maryniu!

Ależ nie! — to nie pomyłka! To te same niezabudki z pod długich rzesów rzucają na niego swe błękitne, słodkie spojrzenie! — ta sama kaskada splotów złotych, które pod czapeczką pomieścić się nie mogą, te same usta, jak świeżo zerwane jagody, ze znamienym grymasikiem półśmieszku, odsłaniającym biały rąbek ząbków!... To być nie może kto inny!

— Panno Maryniu!... czy to pani? — powtórzył głośnie.

Stojąc na małym wzniesieniu w głębi komory — wyglądała, jak posąg z kamienia wykuty — jak Afrodyta w podróznym stroju. Klasnęła w dłonie i zawołała śmiejąc się serdecznie:

— Tak, to ja, proszę pana! w całej mej okazałości!

— Jezus Maryja! czy być może!...?

— Stało się, proszę pana.

— Ależ to cud nad cudy! — mówił inżynier zatopiony zupełnie w jej spojrzeniu. My górnicy oswojeni dosyć jesteśmy ze zjawiskami nadprzyrodzonymi. Odwiedzają nas przeróżne duchy: Skarbniki, Gnoiny, Koboldy, Swistaki, ale Rusałek, Świtezianek — do tychczas w kopalni nie było!...

— Komplementista.

— Jakimże to sposobem pani się tutaj zjawiała?

— Najzwyklejszym — koleją.

— Zapewne zwiedzić sławną kopalnię?

— Trochę dla tego, a trochę i dla

Przysłowia: „nie chciała góra do Mahometa...”

— Panno Maryniu!

— No, no, pogadamy jeszcze o tem. Pan się ogląda: kto czuwa nademną? Są, są aż dwa stróże anioły, dwie ciocie, które, jak widzę, już pilnie czynią za mną poszukiwania.

— Marie! — dał się słyszeć głos piskliwy — *au nam de Dieu! ou est elle? Est-ce possible? Marie! — elle court comme un diable.*

— Jestem ciotuniu droga! jestem! — wołała Marynia.

Dwie starsze panie, wyglądające trochę śmiesznie w nadto obszerne płaszczech i za małych czapeczkach, sterzających na czubku głowy, prowadząc się pod ramię, torowały sobie z trudnością drogę przez ściśniony tłum zwiędzających, śledząc zdaleka baczny wzrokiem rozmawiającego z Marynią obcego pana.

— To inżynier górniczy pan Zdzisław Miński — przedstawiła Marynia, a to: ciocia Kamila i ciocia Józia.

Obydwie panie uśmiechnęły się do Mińskiego przyjaźnie.

— Słyszałyśmy wiele o panu — mówiła ciocia Kamila — więcej może, niż pan przypuszcza. Prawda Maryniu? Cieszymy się niezmiernie, że towarzyszyć nam będzie tak znakomity cicerone.

— Moja Kamileciu — ciągnęła ciocia Józia — musimy prosić także pana inżyniera, by otoczył specjalną opieką Marynię. Ona nam się ciągle gubi. Więc jeżeli to pańskim urzędowym czynnościom przeszkadzać nie będzie, prosimy bardzo, by jej pan podał rękę i poprowadził w tem królestwie noc.

Zdzisław zbliżył się do Maryni, której oczy śmiały się, gdyż na życzenie ciotki, wsunęła pod jego ramię małą rączkę. A jemu się zdawało, że na tle czarnego kitla, tuż przy jego piersi wykwitnął tu pod ziemią kwiat wiosniany, wonny, pełen czaru, przepojony ciepłem słońca, o pięciu białych listkach z różowymi kończynami, kwiat, który on posiadać będzie długo — może wieczność całą.

— My tam wracamy do towarzystwa znajomych z Zakopanego, zupełnie już spokojne o nasz skarb pod taką dzielną opieką — prawda Józio? — rzekła ciocia Kamila.

— Prawda Kamileciu, tylko przepraszam raz pana Zdzisława, że na wypadek, gdyby

nam trzeba było jakiegoś fachowego wyjaśnienia — ponudziły pana troszeczkę.

— Najchętniej! — odparł inżynier — nie słysząc nie zupełnie, cały zawładnięty posiadaniem tej drobnej rączki. Cisnął ją mocno do piersi, chcąc się wśród tłumy przesunąć ku oświetlonej oliwnymi lampkami kaplicy świętego Antoniego, pełnej kamiennych, wykutych w soli figur, którym migotliwy płomień nadawał pozory ruchu i życia. Gości wchodzących do kaplicy wprost od szyb popykał pewien zawód; zdawało im się, że ujrzą świątynię z białej kryształowej soli, a tymczasem ta sól była raczej do brązu podobną. Mimo licznych lampek, chłonące światło ściany, prawie czarne, bez żadnego refleksu, nie zdołały rozproszyć cienia, który zalegał grubą warstwą węgla i nisz kaplicy, krył i zatraczał kontury sklepienia, gdzie w postaci czarnego gołębia wznosił się Duch święty. Gdyby nie światła, ustawione poza figurami, które przeświecały, jak alabaster przyćmiony — trudno byłoby wierzyć, że te rzeźby są istotnie z najczystszej soli, tak że pokryta moeno patyna wieków. Zbyteczne tu światło bengalskie lub łukowe! Po wilgotnych ścianach lśniących miejscami, jak z polerowanego spiżu — ślizga się połysk krwawo z lamp oliwnych, świecących w aureoli mgły podziemnej. Na płomienie padają ze sklepienia krople ciężkie — lży ziemi. Jedna tylko lampka wieczna pali się przed ołtarzem spokojnie, śnać, że ona tylko sama tu płonąć powinna, by w tym półmroku właśnie mógł górnik całą duszą oddać się modlitwie i całe serce otworzyć przed tym Chrystusem, który już tyle wieków patrzy na jego dole.

— Ot pierwszy etap! — zawołała ciocia Kamila — to też zaraz prosimy pana inżyniera o wyjaśnienie.

— Służę... więc najpierw trochę historii. Kaplica ta wykuta została za królowania Jana Sobieskiego w jednej bryle solnej, odkrytej tuż obok szyb Daniłowicza. Figurę tę przez nieznaną rzeźbiarzę ciosaną, zanim jej ząb czasu wyszczerbił i wilgoć podziemi zdeformowała i zniszczyła, przedstawiała podobno kiedyś nawet artystyczną wartość, jakby ze słów Franciszka Wężyka wnioskować należało. Niestety cytatem słżyć nie mogę!

— Otóż ja panu dam zaraz dowód, że

przybyłam do sławnych kopalni wielkich należycie przygotowana — rzekła Marynia — i stanawszy na schodach u wejścia do kaplicy, zaczęła deklamować skandując wyrazy:

„Na samym wstępie w kręte min rozległych [ściany,

Stoi z soli przybytek Bogu zbudowany, Kunsztowne arcydzieło pracowitej ręki... Tu człowiek najpierw Twórcy korne złożył dzięki, Gdy z pochodnią przeczcucia w ziemię za-

[puszczony

Odkrył soli pożywny skarb nieprzepracowany. Tam od wieków bezlicznych — niekształtowane [bryły

Bez życia i bez ruchu w ciemnych lochach [tkwiły,

Lecz ta, co świat w dowcipne przyozdabia [działa,

Słonych głazów swym rylcem sztuka się do- [tknęła

Wnet, (o dziwo!) sól twarda zmienia się w [ołtarze,

W kolumny i posagi i w żyjące twarze, Te wierne wziętym kształtom, stoją w głębi [ziemi

A krocie lat i ludzi przemija nad niemi...”

Miński, nie spuszczaając z Maryni oka, gdy skończyła, zainprowizował półgłosem, tak, że ciocie zajęte oglądaniem figur, nie nie słyszały:

„Lecz czy ten twórca myślał wtedy, Gdy szedł w podziemne świątynie, Że może kiedyś w tych głębinach — Aniołek być skrzydlaty?! Lecz czy ten twórca myślał wtedy, Gdy kuł tę słoną skałę, Że takie cudne usta będą Tu głosić jego chwałę?”

— Pan poeta? — szepnęła Marynia.

— Każdy górnik jest poetą, choćby rymów dobierać i wierszy składać nie umiał; żyjemy i pracujemy na przełęczach dwóch światów, a to samo już otacza nasz zawód urokiem poezji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazet.

dr. Jollosa był członkiem Związku ludzi rosyjskich. — P. Diapariidse mówi dalej i podnosi, iż uzdrowienie Rosyji leży tylko w rozszerzeniu się rewolucji. — Prezydent Gołowin: Duma jest ciałem ustawodawczym i niema nic wspólnego z rewolucją. — P. Diapariidse opuszcza trybunę i woła: Wzywam was, abyście zagarnęli w swe ręce władzę wykonawczą. — Prezydent Gołowin przywołuje mowę ponownie do porządku i oświadcza, że Duma zawsze pozostanie ciałem ustawodawczym, a nigdy nie będzie organem wykonawczym. — Na to p. Diapariidse woła ze swego miejsca na ławie posłów: Słowa prezydenta są zupełnie nieuzasadnione! — Wybuch w sali wielka wrzawa.

Z kolei toczyła się w dalszym ciągu dyskusja, w której zabierali głos między innymi: wiceprezydent Dumy Berezin i były minister Kuttler.

Nastąpiła jednogodzinna przerwa południowa. Po ponownym otwarciu posiedzenia wstąpił na trybunę p. Rodiczew i głosem drgającym ze wzruszenia wypowiedział następujące słowa: Otrzymałem właśnie wiadomość, że jeden z członków pierwszej Dumy, dr. Jollos, padł z ręki mordercy. Sądzę, że cała Duma przychyli się do mojej propozycji, aby przez powstanie z miejsc uczyć pamięć zmarłego.

Cała Izba powstała, a obecni w Izbie ministrowie przyłączyli do tej żałobnej manifestacji. Przez dwie minuty trwała w sali głęboka cisza. Żałobna ta manifestacja uczyniła tem większe wrażenie, iż spodziewano się, że cała prawica nie przyłączy się do niej, podając jako powód, że dr. Jollos nie był członkiem drugiej Dumy.

Po manifestacji Duma przystąpiła do dalszych obrad.

Minister handlu Fiłosofov oświadczył, że rząd uważa za pożyteczne wybranie komisji z łona Dumy dla kwestji robotników bez zajęcia, atoli jest przeciwny dochodzeniu na miejscu ze strony członków Dumy, gdyż to sprzeciwia się ustawie. Nie potrzeba w tej mierze żadnych dochodzeń, o tem wie najlepiej lewica sama. Rząd zapewnia, że szczególne podane o robotnikach bez zajęcia, są przesadzone. Rząd gotów jest pomagać robotnikom, którzy stali się ofiarą przesilenia gospodarczego, ale nie można wymagać od niego, by pomagał tym, którzy głoszą strejk polityczny i dezorganizują klasę robotniczą. Rząd spodziewa się, że Duma potrafi ocenić apel, który wyszedł z lewicy, według jego rzeczywistej wartości. (Okłaski na prawicy).

Prezydent poddaje pod głosowanie wniosek „kadeków“ o wybór komisji dla zbadań sprawy bezrobotnych, którzy stali się ofiarą przemysłowego przesilenia, celem zebrania informacji i zastanowienia się nad

środkami zaradczymi. Socjalni demokraci wnoszą o skreślenie z wniosku „kadeków“ słów: „ofiarą przesilenia przemysłowego“. Za poprawką tą głosowało 205 posłów, przeciw 204. Następuje ponowne głosowanie, w którym poprawkę przyjęło 223 głosami przeciw 202. (Okłaski na lewicy).

Przechodząc do poprawki socjalistów, aby wydelegować komisję Dumy na miejsce dla przeprowadzenia badań, oświadcza prezydent, że poprawka ta nie wydaje mu się jasno sformułowaną. Prezydent przypuszcza, że chodzi o zbieranie materiałów na miejscu. Mowcy socjalno-demokratyczni starali się wprawdzie wykazać, że jest koniecznym w tym celu wysłanie posłów na miejsce, jest to jednak niemożliwe. (Głośne protesty socjalnych demokratów).

Izba przyjęła 249 głosami przeciw 156, że „badanie na miejscu“ nie jest jasnym określeniem i na następnym posiedzeniu toczyć się będzie dyskusja nad kwestją badań na miejscu.

Następnie przyjęto resztę wniosku „kadeków“ i posiedzenie zamknięto.

Frakcja parlamentarna Grupy pracy, jak donosi *Nowoje Wremia*, wniosła do Dumy projekt prawa o amnestyi.

Według tego projektu, wolni są od wszelkiego seignia sądowego, sądu, kary i wszelkich następstw wyroków sądowych, ci wszyscy, którzy do dnia ogłoszenia prawa o amnestyi byli skazani, pociągnięci do odpowiedzialności lub podlegający jej za przestępstwa przeciwko wierze i Kościołowi, za przestępstwa państwowe (przeciw osobie monarchy i członkom domu carskiego, za bunt i zdradę państwa, za opór rządowi i władzom z bronią w ręce, za gwałt zbiorowy na życiu i mieniu, za udział w nielegalnych stowarzyszeniach, za przechowywanie i wyrabianie broni, bomb i materiałów wybuchowych, za umyślne uszkodzenie telegrafu w celu dokonania przestępstwa państwowego), za udział w strejku z uszkodzeniem mienia fabrykanta z gwałtami ze strony strejkujących, za tak zwaną „ekspropriację“ z gwałtami w różnych formach, za bunt wojskowy, naruszenie wydanych po 30 października 1906 r. praw prasowych, o strejkach, o zgromadzeniach, o wyrabianiu materiałów i pocisków wybuchowych, o rozpowszechnianiu fałszywych pogłosek dla podważenia kredytu państwowego, o wychwalaniu przestępstw w mowie i druku i wreszcie za agitację antyrządową w wojsku.

Projekt żąda uwolnienia od śledztwa, sądu i kary tych skazanych lub oddanych pod sąd wojenny lub polowy, którzy dopuścili się przestępstw z pobudek politycznych lub socjalnych; należy przywrócić prawa wydalonym z urzędów i skazanym na inne

kary. Decyzja sądu, przyznająca skazanemu amnestię, wchodzi niezwłocznie w życie.

W razie, jeżeli sąd uzna za niedostateczną podstawę do żądania amnestyi, skazany, jego obrońca lub krewni, mają prawo wnieść w ciągu miesiąca skargę do Dumy, dokąd sąd nadsyła wszystkie akty sprawy. Duma, po złożeniu skargi, rozpoznaje ją osobicie w całkowitym składzie lub w specjalnej komisji do spraw amnestyi, złożonej z posłów do Dumy. Do składu tej komisji mogą być zaproszeni z prawem głosu doradczego rzeczoznawcy, nie będący posłami. Rezolucje Dumy w tych sprawach są ostateczne.

Z Moskwy donoszą, iż redaktora Jollosa zamordowano w chwili, kiedy idąc do redakcji, przechodził koło domu, w którym znajduje się organizacja czarnej sotni. Z domu tego wyskoczył uzbrojony człowiek i kilku strzałami rewolwerowymi położył go trupem na miejscu.

Przed miesiącem w skrajnie reakcyjnym dzienniku *Wiecz* ukazało się oświadczenie, podpisane przez przywódcę bojowego oddziału ludzi prawdziwie ruskich, Toporowa, który przestrzegał, że w razie dalszych zamachów na dygnitarzy rosyjskich, zamordowani zostaną redaktorzy rewolucyjnych dzienników, jak *Russkija Wiedomosti*, *Russkoje Slovo*, *Wiek* i t. d. i wyrażał zapewnienie, że życie redaktorów nie jest drogoceńniejsze, od życia dygnitarzy państwowych.

Przed kilku tygodniami u redaktora Jollosa zjawił się nieznany człowiek, który zeznał, że otrzymał od Związku ludzi prawdziwie ruskich polecenie zamordowania redaktora Jollosa, chciałby jednak usunąć się od wykonania tego rozkazu i prosi w tym celu o wsparcie 15 rubli. Jollos dał mu pieniądze, a ów nieznany człowiek od tego czasu nie pokazał się.

Mordercą Jollosa ma być niejaki Gorodow, członek Związku prawdziwych Rosyan.

Dr. Jollos w pierwszej Dumie był deputowanym z miasta Połtawy. Urodził się w roku 1858. Zrazu studiował na Uniwersytecie kijowskim, następnie w Heidelbergu, Berlinie i Strassburgu, gdzie też otrzymał stopień doktora praw. W roku 1893 zdobył za swoją pracę ekonomiczną na Uniwersytecie moskiewskim stopień magistra ekonomii społecznej, jednakże jako Żyd nie został dopuszczony do profesury. Udał się następnie do Berlina, gdzie był korespondentem *Russkich Wiedomosti*. Po powrocie do Rosyji objął w Moskwie funkcję sekretarza Towarzystwa prawniczego, rozwiązanego następnie przez Siłagina. Wybrany do pierwszej Dumy z Połtawy, pracował łącznie z Hercensteinem.

Ostatnie morderstwo polityczne przypominało zgon Hercensteinai i wszystkie te przeszłości, jakie biegowi sprawiedliwości stawia rząd rosyjski i różne jego czynniki.

Z Petersburga np. donoszą, iż gubernator wyborski otrzymał dymisyę za to, że zbyt energicznie popierał żądanie sądów fińskich, aby władze rosyjskie wydały morderców Hercensteinów.

Do *Rjeczi* piszą z Poczajowa, że aresztowano tam w tych dniach za awanturnicze zachowanie się jakiegoś młodego człowieka. Kiedy o aresztowaniu dowiedział się archimandryta miejscowy Witoliusz, przybył osobiście do policyi z prośbą, aby tego człowieka nie więziono, ponieważ on się nim osobiście opiekuje i bierze za niego odpowiedzialność. Prystaw policyjny ograniczył się wobec tego jedynie do spisania protokołu, w którym to celu zażądał pasportu nieznajomego. Pasport znajdował się u Witoliusza. Ten ostatni wydał go i wówczas okazało się, że aresztowany nazywa się Topolew i jest mordercą Hercensteinów, którego wydania domaga się sąd fiński od dawna. Prystaw zakomunikował rzecz całą Witoliuszowi, ale archimandryta jeszcze energiczniej zażądał wypuszczenia Topolewa na wolność, co się też rzeczywiście stało.

Zawierucha agrarna w Rumunii.

Demeter Sturdza.

Do ujęcia steru władzy w Rumunii w swe ręce w krytycznej dzisiejszej chwili nikt chyba nie był odpowiedniejszy, jak 74-letni starzec Sturdza, nikt bowiem lepiej, jak on, nie zna stosunków z praktycznego doświadczenia, nikt istotniej od niego nie żył się z tem młodem królestwem.

Syn jednego z najstarszych rodów bojańskich, po nabyciu gruntownego wykształcenia, wystąpił — mniej więcej 50 lat temu — na widownię polityczną. W narodowym zgromadzeniu w Jassach, w t. zw. *Divan ad hoc* uczestniczył jako sekretarz. Współpracownik ks. Kuzy w początkach jego rządów, rychło jednak porzucił rozpasanego wielmożę i przyłączył się do najzjadlejszych jego przeciwników. W znacznym też stopniu przyczynił się Sturdza do tego, iż Kuza musiał abdykować, a rządy powierzono ks. Karolowi Hohenzollern (1866). Z członków rządu, wobec których król dzisiejszy podpisał przysięgę przy objęciu tronu, jedyny Sturdza pozostał dotąd przy życiu. Następnie piastował w ministerstwie Bratiana portfel skarbu, lecz ustąpił, gdy stanowisko Rosyji — w czasie wojny z Turcją — zagrażało poczęto niepodległości Rumunii.

Gdy wreszcie mocarstwa niepodległość uroczyście uznały, Sturdza wszedł znowu w skład rządu, jako minister spraw zagranic-

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

XVI.

(Ciąg dalszy).

Pani Le Martin dźwignęła ramionami z oburzenia:

— Bo, proszę cię, po co te tak nagłe wyprzedaje, jakbyście się obawiali, że jutro kawałek chleba wam zabraknie? Cały świat wnet zakrzykał: „Oni nie mają już ani grosza, sprzedają ostatnie łachy!“ I odwracają się od was plecami!

— Ależ, ciociu, pozycya nasza...

— No to i co? jaka pozycya? Z kredytu można żyć równie dobrze jak z renty; to była dewiza Edmunda i nieraz go wyprzedziła z kłopotu. Trudnościom stawi się czoło, utrzymuje się na powierzchni... cóż u licha! A świat wówczas mówi: Widać, że się tam nie złego nie stało, trzeba ich witać uprzejmie. Bo i cóż właściwie zaszło? Chyba to jedno, że Boysenowie zostawili wam bilet z pożegnaniem.

— Czyż mogłam ich zatrzymywać?

— Pewnie, że mogłaś. Przecież nie będziesz mi perswadowała, że zostajecie już dzisiaj bez dachu...

— Juliusz utrzymywał...

— Znam wasze interesy lepiej od moich. A o mnie toście wcale nie pomyśleli?... Czyż nie byłam obecną? A gdybyś mi była wyznała wszystko, czyż nie wyprowadziłabym was z kłopotu i pozwoliła szaleństwu te popełniać? Pieniądze! Pieniądze! mam ich przecie podostatkiem! Czy sądzisz, że przyszedłoby mi z trudnością dać wam do rozporządzenia, albo raczej ułożyć się z rejentem Labric, choćby do wysokości miliona, gdyby tego zaszła była potrzeba? Pieniądze

te zresztą byłyby tylko zaliczką na rachunek spadku, gdyż po mojej śmierci...

— Ach, ciociu, proszę o tem nie mówić! Gdybym była wiedziała...

Pani Brévier była jak na torturach. I pomyśleć, że rzeczywiście to było tak łatwą, naturalną rzeczą, że strony krewnie szlachetnej. Ale przecież ta krewna, ta ciotka najbliższa, kłamała, kłamała haniebnie, nadawała sobie tylko pozory spóźnionej wspinałomyślności i zmieniałyby się natychmiast, gdyby ją poproszono choćby tylko o tysiąc franków...

— Koniec końców, co się stało, to się stało, — dodała pani Le Martin, widocznie rozbawiona odgrywaniem tej wstrętnej komedii; — zięć twój wpakował was... stało się złe nie do powetowania. A gdy wszystko będzie sprzedane, cóż zamyslaćcie uczynić z sobą? gdzie się udacie?

— Myślę, że może najwłaściwszym by było dla mnie i dla Alicyi zamieszkać tymczasem w klasztorze sióstr du Saint Voile. Mają one dom bardzo dobrze urządzone i szanowany przy ulicy du Roule. Tam mogłybyśmy przeżyć aż do końca likwidacyi.

— A! a! cóż znowu? na łasce... w klasztorze! zawołała z gniewem pani Le Martin. Jakkolwiek znaczna ciotka twierdziła, że drwi sobie z opinii, to jednak nie mogła bez obawy pomyśleć o takim poniżeniu, nie ze względu na krewnie, o które nie dbała, lecz ze względu na własną osobę.

— Więc chcecie chyba już całkowicie skończyć ze światem? Czyż nie wystarcza wam już to, że we wszystkich salonach o niczem innym nie mówią, tylko o waszej ruinie? Chcesz chyba wydać Alicję za małego urzędniczka z płacą kilkuset franków rocznie? Jest ci to oczywiście obojętne, gdy ludzie mówić będą: „Ta pani Le Martin jest bogata jak Rothschild, a powała, by jej krewnie siedziały na łasce w klasztorze i żywiły się tam szpinakiem trzy razy na tydzień..."

— Ach! — przerwała pani Brévier — obchodzi mnie już tylko los Alicyi, bo co się mnie tyczy...

— Ho! ho!... I ty, moja mała, nie zrezygnujesz się tak łatwo... nie udawaj! Gdy się było bogatą, nie wyrzeka się lekko tej sytuacji. Jesteś przyzwyczajona do zbytku i

komfortu. Jest rzeczą konieczną, aby Alicja wyszła dobrze zamąż. Na szczęście, jestem z wami. Boysenowie! Boysenowie! Znajdę coś lepszego, mam nawet to, czego wam potrzeba. Do roku Alicja będzie rozjeżdżała powozami, a ty będziesz miała znowu wygodne życie.

— Ależ Alicja nie ma już posagu...

ciociu...

— Posagu? Ma urodę, moja droga. A ja powtarzam, już znalazłam, czego wam potrzeba. Zróbże mi więc tę przyjemność i nie myśl już o klasztorze. Obie zamieszkacie przy mnie. Będziecie tu miały wszystko, czego wam potrzeba, wszystko. Oczywiście, nie chcę mieć nic do czynienia z twoim zięciem. Niech sobie jedzie do Peru, czy do Monomotapy, bylebym tylko o nim nie słyszała! Przypuszczam, że Romana pojedzie z nim razem. Obmyślę jeszcze jakiś prezencik dla tej biednej matki. No, rzecz skończona. Chodź obejrzeć swoje pokoje.

To mówiąc, pani Le Martin dźwignęła się z trudem z fotela, rozkoszując się, chociaż niby ich nie słuchała, podziękowaniami siostrzyczki, nadto gorącymi i przesadnymi, aby mogły uchodzić za szczere. Kaudyńskie widły porażki, jarzmo jeńców skrępowanych w pochodzie zwycięzcy! Wiele udręczeń i gorczy w perspektywie, lecz zarazem widoki olbrzymiej fortuny w przyszłości... A tymczasem...

Tegoż wieczoru Michał, niewidzialny od tygodnia, w następstwie żywej sprzeczki z p. d'Ambelles, który potrafił poróżnić się z całym światem, przyszedł w odwiedziny. Pani Brévier była zamknięta w swoim pokoju z Romaną. Mówiąc o tych wszystkich wielkich planach i postanowieniach, przeglądała próbki żałobnych sukien! Wiadomość o „zwrocie“ długu przez p. Le Vigreux, przyjęta z zadziwieniem, lecz bez wzdraganja się i bez komentarzy, — tylko Juliusz zmarszczył brwi w milczeniu, — przychodziła w porę. Tylko Alicja zeszła do salonu. Smutek jej i przygnębienie były widoczne. Wyjazd Florency pozostawił w okół niej okropną pustkę, a myśl, że będzie musiała mieszkać u ciotki Eliaszowej, napełniała ją instynktowym wstrętem. Udzieliła tej wiadomości Michałowi i dojrzała szczególnie uśmiech na jego twarzy.

— Chciałam się ciebie poradzić — rzekła, podnosząc na niego oczy. Jestem zupełnie rozstrojona... co mam czynić?

On odwrócił się. Mógłże jej wypowiedzieć słowa, które paliły mu usta? — Propozycya ciotki burzyła brutalnie cały gmach jego marzeń. Lecz cóż w tem było dziwnego? Pani Le Martin chciała okryć swą przynajmniej protekcyją te nieszczęśliwe kobiety. Zapewne — podstępował mu to instynkt zadrzotny — będzie się starała wydać za męża Alicję, a jeżeli ta ostatnia zechce zaryzykować — co zresztą mogło wyjść na jej korzyść — czyż on miał prawo jej odradzać? Czyż mógł zapomnieć o tem, że Alicja otrzymała kiedyś w spadku olbrzymią fortunę tej ciotki? — Czyż się godziło odrywać Alicję od rodziny, od jej przeznaczenia? — Nie! nie!

I w złym porywie dumy, odpowiedział:

— Cóż ja mogę o tem mówić? — Żadnych rad do udzielenia nie mam.

— Czy nie sądzisz, że mogłabym żyć samotnie i starać się zapracować na utrzymanie swoje?

Michał zawahał się, bardzo wzruszony. Ach, piękne marzenia! — W tej chwili odzyskała ona całą swą władzę nad nim. Ujrzał ją czystą, szlachetną, prawą, taką, jaką kochał. Ale, ale, czy to było możebnem, aby ta wykwintna panna Alicja Brévier tak z dnia na dzień... Ona, pracować na życie? — Biedne dziecko! — Spojrzał na jej delikatne, białe rączki i porównał ze swojemi, które były czarne, opalone, twarde, nawykłe do operowania narzędziami, które ranią i leczą, do dotykania się ran, truciźn, nędzy, cierpienia, życia... Ona, pracować! — I cóżby powiedziano? — Jakże powody złośliwe wymyślono, aby wytłumaczyć to postanowienie niezwykle?

Z wyrazem smutku, odrzekł:

— Nie, nie zdaje mi się... przynajmniej nie teraz, nie w tej chwili.

Alicja opuściła głowę na piersi i nie odpowiedziała nic.

(Ciąg dalszy nastąpi)

cznych. Dążeniem jego było nawiązanie jak najlepszych stosunków z Austro-Węgrami. Zastrzegając się stanowczo przeciwko wszelkim awanturniczym eksperymentom, zaskarbił sobie i swej ojczyźnie zaufanie wszystkich mocarstw.

Z biegiem czasu niejednokrotnie jeszcze później współpracował w różnych gabinetach, dzierżąc na przemian teki skarbu, robót publicznych, oświaty. Jako gruntownie wykształcony historyk i ekonomista miał wszelkie warunki po temu. Nigdy zaś nie gonił za popularnością; przeciwnie w obronie hasła i zasad, które uznał za słuszne, gotów był iść choćby wszystkim na przekór. Nie obwijał też niczego w bawełnę, gdy szło o to, by ziomkom wypowiedzieć gorzką prawdę. Bez litości piętnował wyuzdanie bojarów, którzy państwo chcieli mieć za dojną krowę i nie troszcząc się o podniesienie ojcowizny, marnotrawili ją beznamiętnie nad Sekwaną. Po raz ostatni ustąpił z fotelu ministeryalnego w r. 1904, opuszczony przez własne stronnictwo liberalne, za egoistyczne, by zdecydować się na pewne nieodzowne ofiary w interesie ekonomicznego podniesienia kraju. Ale król dochował mu zaufania, na które zresztą Sturdza zasłużył choćby dla tego, że wydzwignął kraj z bezładu ekonomicznego i finanse państwa, obciążone 70 milj. deficytu, doprowadził do równowagi.

W ostatnich dwu latach pracował Sturdza wyłącznie na polu naukowym. Obecnie polecono mu bronić ojczyzny przeciwko wewnętrznym nieprzyjaciołom. W jego dobrej woli, światłym umyśle i wypróbowanej energii pokładam Rumunię nadzieję, iż Sturdza, mimo podeszłego wieku, sprosta ciężkiemu zadaniu.

Stosunki agrarne w Rumunii.

Kwestya agrarna nie jest w Rumunii niczem nowym. Przez cały wiek XIX. snują się wysiłki włościan rumuńskich o poprawę swej doli — wysiłki, niestety bezowocne. Jeżeli nawet wywalczyli sobie jaką ulgę, to pozostawała ona jedynie na papierze.

Pańszczyzna utrzymywała się w Rumunii do r. 1864. Zniósł ją dopiero ks. Kuza, a zniósł pomimo gwałtownej opozycji bojarów. Trzeba było dopiero zamachu stanu, głosowania ludowego, aby wprowadzić ową ustawę. Ale rozdzielone pomiędzy chłopów parcele — większe w słabo zaludnionej Mołdawii, niż na Wołoszczyźnie — były ogółem bardzo niedostateczne, a czas ich spłaty (lat 15) okazał się w praktyce za krótki. Razem z innemi daninami musiał chłop rumuński oddawać 32 proc. całego swego dochodu państwu. Rzecz jasna, że o czynieniu choćby drobnych oszczędności nie mogło być mowy w tych warunkach. Jedynie ustawie o niesprzedajności gruntów włościańskich, obowiązującej do r. 1916, zawdzięczać należy, iż przeważna liczba włościan nie wyzbyła się swych posiadłości.

Drobne parcele włościańskie (4—6 hektarów), kurezyły się z biegiem czasu coraz bardziej przez podział pomiędzy spadkobierców. Aby móżdż wyżyć, musiał chłop rumuński dodzierżawać grunt od wielkiego właściciela, lub jego dzierżawcy, przez co padała napowrót w stosunki, jakie panowały za czasów pańszczyzny.

W jednej ze swych interpelacji na tle agrarnem, przytoczył był Demeter Sturdza następujące dane: Uprawną ziemią w Rumunii zajmuje przestrzeń 7,826.796 hektarów, z czego 40-29 proc. należy do 920.000 rodzin chłopskich w sile 5 milionów dusz. Parcele chłopskie mają obecnie rozmiar $\frac{1}{2}$ —10 hekt. Parcele rozmiaru 10—100 hekt., (średnia własność), stanowią 11-02 procent, czyli czynią łącznie 862.800 hekt. Reszta 46-69 proc. tworzy wielką posiadłość o rozmiarach ponad 100 hekt. Na tę wielką posiadłość przypada ogółem 9,810.361 hektarów, z czego 1,516.390 hekt. uprawiają sami właściciele, a 2,293.961 puszczają w dzierżawę.

Cyfry te wymownie świadczą o niedostatecznym wyposażeniu włościan rumuńskich, których nędza wzrastać będzie w miarę wzmocnienia się ludności. Nie od dzisiaj wiadano wprawdzie, że chłop znajduje się w tak rozpaczliwym położeniu, ale przedsiębrane różnymi czasami środki okazały się zawodne. Minister Czap próbował w r. 1889 podnieść ekonomiczną dolę włościan za pomocą nowej ustawy o rozdziale gruntów; wedle jego projektu miało państwo ze swych gruntów udzielić włościanom parcel o rozmiarach 5, 10 i 25 hekt. na spłaty w 36 latach. Jeszcze bardziej udogodnił te warunki minister domen Palladi i rzeczywiście rozdzielono w ów sposób pomiędzy chłopów 1,700.000 hekt. ziemi, tak, iż w posiadaniu państwa pozostało tylko 300.000 hekt. Okazało to się jednak niewystarczającym. Manifest króla Karola zapowiada nowe zarządzenia. Może one będą skuteczniejsze.

Z widowni rozruchów.

Najnowsze doniesienia świadczą, że rozruchy już się zmniejszają. Niemniej jednakże tu i ówdzie zdarzają się jeszcze wypadki gwałtów.

Nowy minister spraw wewnętrznych odebrał wczoraj przysięgę od nowych prefektów, lając im przy tej sposobności energiczne wskazówki.

Nowy minister wojny, generał Averescu, z oficerami sztabu generalnego rozdzielił wojska w powiatach objętych rozruchami. — Minister wydał komendantom rozkaz, ażeby przy srogu z chłopami wezwali ich do przedłożenia swych żądań, a gdyby pomimo to chłoi nacierali, aby bez dalszych formalności dawano ognia.

Nd miastem i okrugiem Aleksandria zawieszono stan wyjątkowy.

W okolicy Bukaresztu zamordowano w ostatnich dniach 7 dzierżawców i 2 prefektów.

D krwawego starcia przyszło we wsi Dobesa, gdzie od strażów żołnierzy padło 15 chłopów.

W Dorohai aresztowano dotąd 286 chłopów i odstawiono ich do więzienia w Jasach.

W Gnesowa przyszło do walki między chłopami a huzarami. 50 chłopów zabitych. Straszną śmierć poniósł dzierżawca Konys Strzelili do niego chłopci, a gdy padł i zawołał: „I ja także chrześcianinem, zawołajcie mi księdza, bym się wyświadał“. — Wówczas jeden z chłopów rzucił się na niego i pasując się nad nim, krzyczał: „Oto twoja spowiedź“. Konysa literalnie rozszarpano.

W Kutini aresztowano 85 chłopów, jako podżęaczy.

We wsi Małatoiei zamordowali chłopci właściciela tej wsi p. Stefanescu.

Były minister Stoicescu przyjęty został przez króla na posłuchaniu i opisał mu plondrowanie w Negrestie, któremu sam się przypatrywał. Chłopi powrótnie tam w ogień mnożono rasowych koni.

W starciu z wojskiem pod wsią Popinabatie padło 40 chłopów.

W okolicy Roman spalono znowu kilka dwołów.

Koło Trevesia musiało wojsko stoczyć z chłopami formalną bitwę, która trwała kilka godzin. Wojsku przyszła z pomocą artyleria. Zabitych i rannych obliczają na kilkaset.

Bukareszt. (Ag. Rumuńska). Na Mulanach panuje spokój. Prefekci objężdżają powiaty, celem uspokojenia umysłów. W ogólności różnice między chłopami a właścicielami dóbr załatwia się w sposób ugodowy, przyczem prefekci są czynni jako sędziowie polubowni. W Munteni (na południe od Jass), gdzie zamieszki później wybuchły i przybrały charakter anarchistyczny, wysłano z całą energią przeciw szajkom podpalaczy. Bandy te nie mogły nigdzie oprzeć się wojskom; wprawdzie je atakowały, ale zazwyczaj uciekały, gdy poczęto strzelać.

Najbardziej srożył się ruch w dystryktach Teleorman (nad granicą bułgarską) i Oltu (sąsiadującym z poprzednim). W tym ostatnim dystrykcie kilka obszarów dworskich obrócono w perzynę. Musiano tam użyć artylerii, tak samo jak w Viero, Odiiyaia i Staneszti, dystryktu Vlasca (niedaleko Bukaresztu). Wiele osób padło od kul, lub poniosło rany.

W dystrykcie Valeea spalono kilka dworów, w dystrykcie Dolju kilka magazynów zbożowych. Zdarzało się też, że chłopci bronili dworów przeciw podpalaczom.

Uspokojenie robi postępy w dystryktach Dolju, Vlasca, Buzeo i Prahova. W dystryktach Dambowitza i Rimnic-sarat spokój zupełnie przywrócony.

Nie doniesiono o żadnym wypadku, w którym wojska wzbraniałyby się usłuchać żądań im rozkazów.

Bukareszt. (Ag. Rumuńska). Obie izby przyjęły wczoraj ustawę upoważniającą rząd do zaprowadzenia stanu oblężenia wszędzie tam, gdzie byłoby to koniecznem dla przywrócenia spokoju. Następnie prezydent ministrów odczytał orędzie królewskie, orzekające zamknięcie sesji. W orędziu powiedziano, że parlament ponownie dowiódł, iż wszyscy synowie narodu, jeżeli ojczyzna jest w trudnym położeniu, zapominają wszelkich zwad, aby złączyć się w spełnieniu obowiązku wobec ojczyzny. Posiedzenie zamknięto wśród okrzyków: „Niech żyje Rumunia!“, „Niech żyje król!“.

KRONIKA.

Lwów, 29 marca.

— Kalendarz.

Sobota (30 marca): Wielka Sobota. (Kwiryra m.). — Szukosława. — Aleksya.

Wschód słońca o godzinie 5:08 rano, zachód słońca o godzinie 5:49 po południu.

— **»Złote Runo«.** Otrzymujemy następującą notatkę z prośbą o umieszczenie: W nr. 67 *Gazety Lwowskiej* z dnia 22 marca b. r. w artykule zatytułowanym „Order Złotego Runa“ znajduje się poczet Polaków, odznaczonych tym orderem, a jako pierwszy wymieniony jest Alfred hr. Potocki. Poczet ten wypadła uzupełnić, ponieważ poprzednikami jego byli: Adam ks. Czartoryski, generał ziem podolskich, zmarły w r. 1823; Antoni hr. Lanckoroński, marszałek Sejmu stanowego galicyjskiego, zmarły w r. 1830 i Karol hr. Lanckoroński (starszy), wielki podkomorzy austriacki, zmarły w r. 1863.

— **Świecone.** JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz przyjmować będzie w niedzielę Wielkanocną o godz. 12 w południe.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namienictwo zaprezentowało ks. Michała Fecię, gr. kat. proboszcza w Nowicy, na opróżnione gr. kat. probostwo regiae collationis w Banicy.

— **Zasiłki na cele rolnictwa.** Sejm krajowy przyznał z budżetu krajowego na r. 1907 następujące zasiłki: krajowej Komisji dla spraw rolniczych, komisjom naukowym i konferencyom nauczycieli niższych szkół rolniczych 6000 koron; na podniesienie rolnictwa i przemysłu rolnieckiego tudzież wiedzy rolniczej 10.000 koron; galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie 16.000 koron; Towarzystwu rolniczemu w Krakowie 12.000 koron; Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na zasilenie działalności Towarzystw okręgowych 10.000 koron; galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie na zasilenie działalności oddziałów 14.000 koron; galic. Towarzystwu gospodarskiemu na utrzymanie i kosztą podróży referenta dla spraw rolniczych 5000 koron; Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu na utrzymanie i kosztą podróży instruktora rolnictwa i referenta dla spraw rolniczych 5000 koron; na subwencyonowanie konkursów i wystaw maszyn rolniczych, urządzanych przez krajowe Towarzystwa rolnicze 2500 koron; Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na utrzymanie biura rachunkowego dla rolników 1000 koron; galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie na utrzymanie biura handlowego 2000 koron; Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu dla syndykatu Towarzystw rolniczych w Krakowie 1000 koron; obydwom Towarzystwom rolniczym na premie dla służ 1000 koron; Tow. rolniczemu w Krakowie na doświadczenia polowe 2000 koron; dla Kółek rolniczych 66.000 koron; Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na wydawnictwo *Tygodnika rolniczego* 2000 koron; na wydawnictwo *Rolnika* 4000 koron; na wydawnictwo *Przewodnika Kółek rolniczych* 3000 koron; galicyjskiemu Towarzystwu leśnemu na wydawnictwo czasopisma *Sylvan* 400 koron; na wydawnictwo innych czasopism 3500 koron.

— **Jubileusz Gustawa Fiszer.** W poniedziałek, dnia 8 kwietnia, odbędzie się w teatrze miejskim jubileuszowe przedstawienie ku uczczeniu 40-letniej działalności na scenie polskiej Gustawa Fiszer, który swoją rzetelną pracą zasłużył sobie, ażeby ten dzień, tak ważny w jego życiu, odbył się jak najuroczystej. Bilety na to przedstawienie nabywać już można w kasie zamawiając do środy 3 kwietnia. Kto do środy nie odbierze swoich biletów, zostaną we czwartek sprzedane innym osobom zgłaszającym się w kasie.

— **Ruch towarowy** na części szlaku Potutory-Tarnopol przywrócono z dniem dzisiejszym, a równocześnie przeniesiono przesiedanie się podróży przy pociągach osobowych pomiędzy Potutorami a Krzywem.

— **Z powodu zawiści śnieżnych** wstrzymano ruch ogólny na wschodnio-galicyjskich kolejach lokalnych Wygnanka-Iwanica puste i Teresin-Skała z dniem 28 b. m. aż do odwołania.

— **»Lutnia«** wykona dziś w piątek o godz. 6 wieczorem w kościele archikatedralnym wielkopolskie pieśni Rossiniego, Lettiego, Haydna, Händla, Verdiego, Mendelsohna i inne.

— **Wystawa przyrodniczo-lekarska i higieniczna X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.** Komitet zarządzający tę wystawę zwraca się do wszystkich osób i instytucji, które zapowiedziały swój współudział w wystawie, a nie wniosły jednak dotąd formalnego zgłoszenia w tym kierunku, by zechciały w najbliższym czasie to skutecznie, gdyż wobec napływających ciągle jeszcze zgłoszeń, komitet wspomniany nie będzie mógł przyjąć na siebie odpowiedzialności za to, że zgłoszenia ich nie będą mogły być dla braku miejsca uwzględnione, bądź też, że okazów ich nie da się odpowiednio na wystawie umieścić.

— **Katastrofa budowlana przy ulicy Żółkiewskiej.** Wczoraj po południu usuwano w dalszym ciągu gruzu, zawalające mieszkania parterowe chylące się coraz więcej ku upadkowi rudery przy ul. Żółkiewskiej l. 45.

Około godziny 5 po południu natrafili robotnicy, zajęci usuwaniem gruzu, na zwłoki służącej, staruszki leżącej około 65 lat. Była ona przykryta połamaniem deskami, a na jej głowie, opartej na kułaku, leżał duży bełek. Obok zwłok leżał garnek, zbroczony krwią.

Komisya sądowa lekarska, przybyła na miejsce katastrofy, orzekła, iż staruszka zmarła

skutkiem rozbicia czaszki i przekrwienia mózgu. Śmierć jej nastąpiła natychmiast po przyśpianiu gruzem.

Zwłoki nieszczęśliwej ofiary odstawił następnie komisarjat III. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Imienia ani nazwiska zabitej nie zdołano dotychczas stwierdzić; sam nawet jej służbodawca, u którego pozostawała od lat siedmiu, nie wie, jak się nazywała.

Inne ofiary katastrofy pozostają w leczeniu szpitalnem. Pelzowa ma złamaną dość dotkliwie nogę i rękę, córka jej ma złamaną rękę, a 11-letni Aschkenaze zranioną głowę po obu stronach.

Jeden z tutejszych dziennikarzy rozmawiał wczoraj z Pelzową. Opowiadała ona, że krytycznego wieczora stała w swem mieszkaniu na I. piętrze obok kuchni wraz z córką. W sąsiednim pokoju był Aschkenaze ze swoją matką. Nagle zaczęło się sypać wapno z sufitu, usłyszano łoskot i gęsta w mieszkaniu dwie lampy. Co się dalej stało, nie wie. Wśród ciemności i huku poczęto wołać ratunku.

Matka Aschkenazego zdołała jeszcze w czas wybiedz do sieni.

Pelzowa i jej córka zawdzięczają życie tej okoliczności, że sufit padł na podłogę jednym bokiem, drugim zaś zatrzymał się na ścianie. Obie znalazły się więc na wolnej przestrzeni. Aschkenaze zaś uratował się dzięki temu, iż upadł pod stół.

— **Nieostrożna jazda.** Wóznica dorozki parokonnej nr. 47 najechał wczoraj w ulicy Kazimierzowskiej na służącą Katarzynę Kowalikównę, która upadła na bruk, odniosła tylko nieznaczne obrażenia cielesne.

— **Kronika policyjna.** W sklepie p. Soleckiego przy ul. Batorego skradziono p. Feliksie Leśniewiczowej pulares, zawierający kwotę 29 kor., złoty pierścionek i srebrny łańcuszek ze szczyrykiem.

Służącej Annie Tarnowiczówny skradziono w „Narodnej Torhowli“ kosz wiktuałów.

— **Ze Związku turystycznego.** We środę odbyła się w Wiedniu konferencya Związków turystycznych z całej Austrii, na której przyjęto statut mającej się utworzyć stałej centralnej Komisji wszystkich austriackich Związków w Wiedniu. Uchwalono, aby każdego roku innemu krajowi przyznawano w tej komisji prezydium. Po referacie sekretarza Związku krakowskiego p. Rosnera, przyjęto statut mającej się utworzyć przy Ministerstwie kolei żelaznych przyboicznej Rady turystycznej, oraz uchwalono odbyć w tej sprawie w Wiedniu ponowne zgromadzenie w kwietniu. Referat co do rozdziału subwencji państwowych dla Związków turystycznych powierzono p. Rosnerowi.

— **Gwałty mankietników.** *Kurier Warszawski* donosi z Leszna: „W ubiegłą niedzielę o godz. 5 po południu, gdy równocześnie w kościele katolickim i w nowo wybudowanej kaplicy maryawitów odbywały się pasye, rozpoczęła się wśród kilku katolików i maryawitów, zgromadzonych w karczmie, dyskusya o sprawach religijnych. Niebawem jednak zebrani opuścili lokal i wyszli na drogę, gdzie rozmowa zamieniła się w kłótnię. Wtedy to jeden z maryawitów dobył rewolweru i strzelił do katolika, gospodarza ze wsi Łuby. Kula na szczęście zgórowała, rozdzierając tylko rękaw gospodarzowi, który ze swej strony strzelił także dwukrotnie do maryawity, raniąc go ciężko w ramię i płuca. Inni maryawici rzucili się z kijami na katolika, jeden z nich zmierzył się także z rewolwerem, ale broń nie wypaliła. Gospodarzowi z Łubów udało się ostatecznie wyrwać z rąk oprawców i schronić do kościoła. Mankietnicy jednak zaalarmowali swoich, zebranych w kaplicy maryawickiej współwyznawców, którzy niebawem, uzbrojeni w broń sieczną i palną, obiegli kościół katolicki, oświadczając kategorycznie, że czekać będą póty, póki ukryty tam gospodarz z Łubów nie wyjdzie. Stanęły przeciw sobie dwie zbrojne gromady. Sytuacya stawała się groźną. Tymczasem z Leszna dano znać do oddalonych o trzy wiorsty Łubów, o tem co się dzieje. Wieść ta, nawskroś katolicka, wybiegła natychmiast, aby oswobodzić oblężanego w kościele gospodarza. Łubianie jednak nie chcieli używać gwałtu, lecz postanowili odstraszyć mankietników. Poukrywali się tedy w zagajnikach niedaleko kościoła i zaczęli strzelać z dubeltówek i rewolwerów w powietrze. To poskutkowało. Mankietnicy zrejtrowali. Wszystko to dzieje się pod okiem władzy, która żadnych nie podejmuje starań, aby kres położył tym okrutnym stosunkom. Po wsiach włóczę się ludzie, z których niemal każdy jest uzbrojony. Robotnicy przychodzą do fabryk z brauningami. A jednak władze bagatelizują to wszystko lub udają, że o niczem nie wiedzą. Życie w Lesznie, Michałowie i okolicy stało się wprost męką. Dodajmy do tego, że mankietnicy na każdym kroku zaczepiają katolików, że na pogrzebach katolickich przedrzeźniają śpiewy żałobne, pieją, gwizdają i t. p., a będziemy mniej więcej mieli obraz tej nieszczęsnej okolicy, zatrutej jadłem walk religijnych, nękaney bandytyzmem i przerażonej terrorem różnych bojówek socjalistycznych.“

Kronika prowincjonalna.

§ Dziewczyna rozszarpała przez psy. W gminie Raszkowie — jak donoszą z Horodenki — rozszarpały w tych dniach dwa psy, należące do tamtejszego zarządcy dóbr p. Antoniego Uszyńskiego, 15-letnią córkę właścianina Smyrki.

§ Aresztowanie handlarza żywym towarem. W Tarnowie przytrzymano onegdaj niejakiego Jakóba Redera z Dębicy w chwili, gdy z dwiema dziewczętami z Przemysła jechał do Krakowa. Reder miał się w Krakowie połączyć ze swym spółnikiem Rafałem Rogeniem i wyeksperymentować ztamtąd „żywy towar“ do Ameryki. Redera uwięziono, Rogen natomiast zdołał zbiec.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Z Chrzanowa donoszą: Onegdaj o godz. 7 rano pociąg kolei lokalnej Piła-Jaworzno, zjadający ku Jaworznu, najechał na żonę szewca Wiktoryę Nawrotową, w chwili, gdy przechodziła przez tor kolejowy, położony na drodze prowadzącej z Chrzanowa miasta ku kolei. Nawrotowa odniosła tak znaczne obrażenia, iż niebawem zmarła.

§ Wypadek w młynie. Z Kosowa piszą nam: Trzynastoletni Jurko Dutczek udał się onegdaj z matką swoją do młyna w Jabłonicy. W chwili, gdy matka jego poszła wywołać młynarza z chaty, wpadł Dutczek pod koło i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną wypadku był brak poręczy.

Kronika zagraniczna.

* Skutek przepowiedni. Z Berlina donoszą: Z obawy przed końcem świata, zapowiedzianym rzekomo przez prof. Matteuciego, powiesił się 12-letni chłopiec, Ryszard Gorst.

* Śmierć Polaka na obczyźnie. W Kandy, na wyspie Ceylon, zmarł w tych dniach dr. Gwido Kraskowicz, utalentowany wiedeński botanik, bawiący tam na studiach naukowych.

* Eksplozja. Z Girgenti donoszą: W miejscowości Porto Empedokles nastąpił wybuch w młynie siarkowym. Wskutek wybuchu powstał olbrzymi pożar. Budynek zawałił się grzebiąc pod gruzami kilku robotników. Dotychczas wydobyto z pod gruzów jednego robotnika zabitego, a kilku rannych. Obawiają się, że katastrofa pociągnęła jeszcze dalsze ofiary. Na miejsce wypadku przybył natychmiast oddział wojskowy, celem niesienia pomocy.

* Wojownicze republiki. Z powodu toczącej się obecnie „wojny“ pomiędzy trzema republikami Ameryki Środkowej, uwaga ogółu zwróciła się na te „lilipucie“ państwa. Ludność tych krajów, złożona nie tylko z różnych narodowości, ale i z różnych ras, stanowi społeczeństwo mieszańców, którzy odziedziczyli po swoich ojcach wszystkie najgorsze cechy ras, lecz ani jednej dobrej. Ludność ta wobec bogactwa swej ziemi mogłaby wpływać we wszystko, ale wskutek swego lenistwa, niechęci do pracy, niezdolności, węgry w najgłębszych warunkach bytu. Cywilizacja nie zapuściła tam jeszcze głębiej swych korzeni, a co dziś stworzą wybitniejsze kultura, umysłowością i energią jednostki, niszczy zaraz nazajutrz zawiść i indolencja mas. Przyroda i klimat składają się tam na prawdziwy raj ziemski, lecz dużo lat jeszcze upłynie, zanim mieszkańcy tych ziem staną się godnymi takiego raju. Niema produktu stryf podzwrotnikowych, któreby tam nie rosły i nie wydawały plonów obfitych. Głównymi produktami eksportu są: kawa, kakao, indygo, wanilia, bawełna, cukier, tytoń, koszenila, drzewa farbiarskie i drogocenne drzewo użytkowe, wśród którego pierwsze miejsce zajmuje mahoni.

Z pięciu republik największą i najludniejszą jest granicząca z Meksykiem Gwatemala, leżąca na obszarze dorównyującym Królestwu Polskiemu 1 1/2 miliona mieszkańców. Najdalej na południe wysunięta Kostaryka obejmuje 1.000 mil kwadratowych i zaledwie ćwierć miliona mieszkańców. Z trzech środkowych największa jest Nikaragua, której obszar również przekracza 2.000 mil kw., lecz na tym obszarze żyje zaledwie 400.000 ludzi. Nieco więcej ludności liczy republika Honduras na podobnie wielkim obszarze. Najgęściej zaludniona jest republika San Salvador, najmniejsza ze wszystkich. Liczba jej mieszkańców dochodzi do miliona na przestrzeni, różniącej się mniej więcej Morawom.

Obecnie toczy się wojna między temi trzema republikami. Powód do wojny dała nowa rewolucja w państwie Honduras, która wybuchła już w r. z. przeciwko prezydentowi Bouilla. Rewolucjonisci tamtejsi znaleźli poparcie ze strony rządu Nikaragui; prezydent Zelaga zaprzagnął zdobyć dla swego państwa hegemonię nad innymi republikami i już oddawna mieszał się do ich spraw wewnętrznych. Rząd Stanów Zjednoczonych usiłował pogodzić przeciwników i zaproponował sąd rozjemczy, lecz propozycję tę odrzuciono. Obecnie republika Honduras pospieszyła na pomoc republika San Sal-

vador, atoli połączone ich siły, jak donoszą depesze, poniosły ciężką klęskę. Z wiadomości o zajęciu miasta Comanagua wynika, że większa już część republiki Honduras znajduje się w rękach rewolucjonistów tamtejszych z wojskiem nikaraguańskim. Inna depesza donosi, że wobec tego także republika Gwatemala i Kostaryka mobilizują swoje siły zbrojne, aby ukrócić zabiorcze zapędy Nikaragui. Rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje jeszcze interweniować drogą pokojową. Rychło atoli zapewne siłą zmusi te państwa do zaniechania wojny, która wielką szkodę wyrządza kapitałom zagranicznym, ulokowanym tam w rozmaitych przedsiębiorstwach.

Notatki literacko-artystyczne.

§ Akademii Umiejętności. Dnia 14 lutego b. r. odbyło się posiedzenie Komisji do badania historii sztuki w Polsce pod przewodnictwem prof. dr. Maryana Sokołowskiego.

Pan Fr. Klein referował swoją pracę o kościele św. Anny w Krakowie. Kościół ten jest trzecią z kolei świątynią, wzniesioną na obecnym miejscu. Po spaleniu się pierwotnej w 1409 roku król Władysław Jagiełło wybudował nową i oddał ją Uniwersytetowi. Jagiełłowa budowla dotrwała do r. 1689, w którym za uchwałą profesorów Uniwersytetu została zburzona, celem wzniesienia nowej na wzór rzymskiego kościoła S. Andrea della Valle. Zrazu kierował budową jakiś nieznan nam architekt luksemburski, a po nim architekt Franciszek Solari. Na czele całej fabryki stał ks. Sebastyan Piskorski. Kościół św. Anny, mimo, że w planie wzorowany na wspomnianej rzymskiej świątyni, powtarza jednak z małemi zmianami plan kościoła Il Gesu w Rzymie. Oryginalnym pomysłem architekta naszej budowy jest fasada, która należy do typu fasad, nazwanych przez Francuzów *portail*, dlatego, że w niej około osi pionowej skupia się cały akcent architektoniczny.

Następnie p. Stefan Komornicki podał wiadomość o dworze murowanym z XVI. w., znajdującym się w Graboszycach, w powiecie wadowickim. Dwór ten w zrabie i niektórych szczegółach zupełnie dobrze zachowany, wybudowany został około 1580 roku przez Dziwisza (Dyonizego) Brandysa, dworzannika królewskiego. Sądząc z charakteru budowli, można przypuszczać, że plany były wykonane przez jednego z bawiących podówczas w Krakowie architektów włoskich; dwór ten bowiem różni się wybitnie od innych z tego czasu pochodzących polskich rezydencji szlacheckich. Jest on obronny fosą i zewnętrznym układem, wewnątrz zaś okazuje się jako wygodna, renesansowa siedziba, charakterem zbliżona raczej do pałacu.

Pan Marcełi Nałęcz Dobrowolski przedłożył referat o Zamku w Chocimiu. Referent podniósł znaczenie wspaniałego Zamku chocimskiego pod względem archeologicznym, zaznaczając, że przypuszczenie Korzona i Czołowskiego o powstaniu kasztelu podczas wypraw Kazimierza W. na wschód przy bliższym zbadaniu wiatku murów zyskuje na prawdopodobieństwie. Chocim, prastara osada, w XII. już wieku faktorya geneńska, później jako ważny punkt graniczny odegrał bardzo znaczącą rolę w historii kultury, nie tylko Polski, ale i Europy wschodniej. Dodać należy, że watek murów, częściowo użycie cegły i ciosów, oraz maswerki — mają charakter krakowski.

W końcu prof. dr. Maryan Sokołowski przedłożył komisji szereg fotografii zabytków ormiańskich we Lwowie, wykonanych przez p. Teodorowicza.

§ Towarzystwa Historycznego. Na posiedzeniu odbytem d. 16 marca dyrektor Wojciech Kętrzyński przedstawił studium p. t. „Najdawniejsza stolica litewska“. O stolicy litewskiej mówić można dopiero za czasów króla Mendoga 1253—1263, który pod berłem swoim zjednoczył całą Litwę. Ta stolica jednak nie była znana dotychczas, skoro nieomal każdy autor ją przenosi do innej miejscowości. Za stolicę uchodziły dotąd Nowogródek, Nauenpille, Kiernów, Worniany, Liszkowo i t. p.

Są to same przypuszczenia, nie opierające się na źródłach współczesnych. A jednak dokumenty nazywają tę stolicę Lettowią, a źródła ruskie Worutą. Gdzie leżała, nie wiadomo dotychczas. Roku 1253 założono biskupstwo litewskie, a biskupa wyposażono połową Rosienia, Betygody i Lakowa, które stanowią kompleks zwarty. Nie ulega wątpliwości, że w jednej z tych miejscowości, albo przynajmniej w ich pobliżu musiała być siedziba biskupa, skoro mieszkali musieli tam, gdzie miał utrzymanie. Jego siedziba zaś i katedra, którą zobowiązał się wybudować, mogły być tylko w stolicy królewskiej. Stolicy zatem i nazw „Lettowia i Woruta“ szukać należy w tamtych stronach. W wyrazie „Lettowia“ tkwi pierwotnie „Litw“, który wskazuje Litwinów nad Dubisą, leżące niedaleko Lakowa i Betygody. Ale niewiadomo, czy Litwini już istnieli w XIII. wieku, nie wyjaśniają także nazwy „Woruta“. Dlatego sądzi prelegent, że w samej nazwie „Letowia“ zaszła pomyłka, zresztą bardzo po-

spolita, że czytano „t“ zamiast „w“, a dokumenty, które to nazwisko zawierają, są kopiami z końca XIV-go wieku, że zamowa o Lakowie, wspomnianym w posag biskupim. Dziś jeszcze istnieje w owej okolicy obronny, który zaczyna się w Uturac, przechodzi koło Lakowa i dochodzi aż do Paszkaję. Wyrażenie dokumentu Lettowia, względnie „Lacoviae in curia nostra“, pozwala domyślać się, że dwór królewski nie znajdował się w samym Lakowie, lecz w bezpośrednim sąsiedztwie; tem miejscem były bezwątpienia Utura, od których ów wąż się zaczyna, nazwi tej odpowiada ruska „Woruta“, w której zszło tylko przedstawienie dwóch liter „r“ i „t“. Woruta, czyli Woruta, a Utura są niewątpliwie identyczne. Rezydencja króla Mendoga była zatem w Uturach na obszarze grodu laowskiego. Ów wąż, o którym wspomniano powiej, w połączeniu z rzeką przepływającą okół Utur i Paszkaję, zamykał terytorium stolicy, w którym oprócz dworu królewskiego i kiedry mieszczyły się rozrzucone bezładnie domy szlasy dla otoczenia królewskiego, dla gości, służby, gońców, załogi, oraz budynki gospodarskie, ogrody i łąki i t. d.

Poszukiwania archeologiczne w tamtych stronach mogą zatem wydać ciekawe rezultaty dla historii litewskiej.

Dr. Józef Okieńczy, syn znanego na emigracji i powszechnie szanowanego dr. Aleksandra Okieńczy, zmarłego w roku 886, — skończywszy za przykładem ojca studia medyczne w Paryżu, ze świetnym rezultatem, bo z medalem złotym, zajmuje dziś w naukowym świecie lekarskim w Paryżu, pomimo młodego wieku, bardzo wybitne stanowisko, jest bowiem prorektorem na paryskim Wydziale medycznym (*Prosecteur à la Faculté de Médecine*). Wydał on obecnie dzieło o chirurgicznym leczeniu raka okrężnicy (*Traitement chirurgical de Cancer du colon*). Paris. G. Steinheil, Editeur. 1907 str. 212). Na dzieło to, naszego rodaka, pracującego z tak świetnym rezultatem na obczyźnie, oparte na gruntownych studiach teoretycznych i klinicznych, a zawierające wyniki ostatnich badań naukowych, zwracamy uwagę tutejszego świata lekarskiego.

»Pisma Zygmunta Krasińskiego«.

Wydanie nowe, zupełne, ułożone, opatrzone wstępem i objaśnieniami przez Henryka Gallego. Tomów cztery. Warszawa. 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(z. s.) Z szczerem uznaniem witamy nową zbiorową edycję „Pism Zygmunta Krasińskiego“, wydaną staraniem Henryka Gallego, a nakładem zasłużonej firmy Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Witamy ją żyłowiwie nie tylko dlatego, że ukazuje się w wykwiśnej szacie typograficznej, odtwarzającej tekst wniemie poprawnie, lecz również za niezwykłą tanią, która przyczyni się niezaawadnie do szerokiego spopularyzowania dzieł jednego z najznakomitszych, dotąd zaś najmniej znanego z wielkich poetów naszych. Cena czterech grubych tomów, ściśle drukowanych, wynosi zaledwie 5 koron. To fakt wydawniczy, zasługujący na gorącą pochwałę. P. Henryk Gallego poprzedził „Pisma“ krótką przedmową, w której scharakteryzował życie i twórczość Krasińskiego, omawiając jej rozwój i zanik. W układzie nie trzymał się komentarza porządku dat. Utwory z epoki dojrzalszej autora „Nieboskiej“ i „Przedświtu“ zamknął w trzech pierwszych tomach, pomieszczając w czwartym kreacje młodzieńcze, które dziś interesują tylko świat literacki. Każdy poemat opatrzył objaśnieniami. W ogólności wywiązał się z zaszczynego. powierzzonego mu przez wydawców zadania, z pietyzmem i sumienniem. Nie wątpimy, że „Pisma Zygmunta Krasińskiego“ w świeżej edycji Gebethnerowskiej, przyczynią się wkrótce półki nawet najskromniejszych bibliotek.

(ch) Paderewski pracuje nad nową operą p. t. „Sakuntala“ do słów Katulla Mendzs.

(ch) W Genewie odkryto nowego Murilla; przedstawia on klęczącego św. Franciszka (1669).

(ch) Frank Wedekind napisał nową komedję p. t. „Muzyka“. Premiera odbędzie się w Berlinie w sezonie jesiennym.

(ch) Itaka. Profesor Dörpfeld, prowadząc wykopaliska na wyspie Leukas, natrafił na ślad homeryckiego miasta, które uważa za Itakę, stolicę Odyseusa, bohatera „Odysei“.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek i jutro, w sobotę z powodu Wielkiego tygodnia, przedstawień nie będzie.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu, na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej, po raz szósty, „Sherlok Holmes“.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej, po raz dwunasty, „Orfeusz w piekle“.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po południu, po raz dwunasty, „Moralność pani Dulskiej“.

W poniedziałek, o godzinie pół do 8 wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach Bireta, z udziałem: pp. Oleskiej i Dianniego.

We wtorek, o godz. pół do 4 po południu, „Lalka“, operetka w 4 aktach Audrana.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem, „Cyrylik sewilski“.

We środę, po raz pierwszy, „Słoneczna pieśń“, dramat w 4 aktach, napisał Stanisław Obrzud. W głównych rolach wystąpią pp.: Bednarzewska, Gostyńska, Ordon-Sosnowska, Trapszo Irena, Otrembowa, Rybicka, Michnowska, Adwentowicz, Antoniewski, Chmieliński, Fiszer, Feldman, Hierowski, Sosnowski, Szobert, Wostrowski, Wysocki, Nowacki, Jaworski, Kłisowski, Kwiatkiewicz, Klimontowicz, Rasiński i inni.

We czwartek, po raz piąty, „Stara baśń“, opera w 4 aktach Wł. Żeleńskiego. Nieodwołalnie przedostatni występ A. Bandrowskiego.

W piątek, po raz drugi, „Słoneczna pieśń“, dramat w 4 aktach, napisał St. Obrzud.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, po raz drugi, „Kupiec wenecki“.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ Ireny Bohuss i A. Dianni.

W niedzielę, o godz. pół 4 po południu, „Ach to Zakopane“.

W niedzielę wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem po raz szósty „Zygfrid“, R. Wagnera nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W sprawie oświaty.

„Fiat Lux“.

Bywają czasy, kiedy myśl rzucona na szpalty dziennikarskie, winna być wyrzuta w brzozię lub marmurze. Taką właśnie była odezwa, umieszczona w Nr. 42 w *Dziennikach Wileńskich*. Oto jej słowa:

„Nareszcie mamy rozwiązane ręce. Nareszcie możemy z suterenu ciemnych kątów wyrzucić na szeroki świat, działać jawnie, śmiało, a co najważniejsza wspólnie. My wszyscy cośmy się dotychczas oświatą zajmowali, — a któż z ludzi myślących nią się nie zajmował? — my, cośmy pokrywali nieśli drobniutki wiedzy płomyczek, osłaniając go dłońmi ostrożnie, aby nie zanadto świecił — teraz mamy prawo i możność i... obowiązek wzniesienia pochodni naszej wysoko, — niech jasno zapłonie nad naszą biedną ziemią.“

Towarzystwo „Oświata“ zawiązane jest zatwierdzone i działać może. Od ogółu teraz zależeć będzie jego działalność. Jeśli ten ogół okaże się obojętnym, nieufnym i zachowującym sobie tylko prawo krytykowania, sam nie pospieszy do roboty, to Towarzystwo pomimo najszczerzejszych chęci musi pozostać martwym.

W jedności siła!

A zjednoczeni tu być możemy wszyscy i dzielić tu nas nie powinny żadne partyjne, ani inne względy. „Oświata stoi ponad stronnictwami, ponad przemijającą burzą politycznych spraw, ponad falami ludzkich namiętności.“

Z najsprzeczniejszych krańców myśli ludzkiej przychodzą duchy spotkać się uogłą przyjaźnie pod sztandarem czystego światła, czystej Nauki i bratniej Miłości dla upośledzonych i ciemnych.

Pole działania jest olbrzymie. Ma ono prawo dotrzeć wszędzie. Od elementarnej szkółki, gdzie małeństwa stawiają chwiejną rączką pierwsze kreski i szeroko otwartymi oczami badają magiczne na tablicy znaki — A — I — O — U... do sal odczytowych ze spragnioną wiedzy gromadką — do chat wieśniaczych, gdzie przysłana książka skupia ciekawych przy ognisku w długie zimowe wieczory i budzi śpiące dotychczas umysły, do pracowni i warsztatów, do domów rodzinnych, do seminariów nauczycielskich, co przygotowują zastępy misjonarzy, apostołów światła, a hodują na swem łonie Przyszłość. — Wszystko to jest „Oświata“ dziedziną. Wszędzie ona wejdzie i zaplonie i rozgrzeje długą nocą zmrozone dusze.

Mamy więc ręce rozwiązane. Mamy pole do pracy, pole nasze własne, rodzone i ukołchane bardzo.

Czy staniamy na niem bezczynni?

Czy porwiemy za rydło i motyki i zlezielska wyrzucić pocziemy i poprowadzimy wnet pługi i siał będziemy, siał pełną garścią ziarna zdrowe, czyste, chrześcijańskie?

„Oświata” czeka.

Do szeregu pracownicy!

Bywajcie!

Zarząd i rada nadzorcza polskiego Towarzystwa „Oświata”.

* * *

Podając powyższe słowa, w miłym znajdujemy się położeniu, że z niemi połączyć możemy wiadomość o fakcie, który streszcza w sobie nie tylko myśl w tej odezwie zawartą, ale w sposobie jej wykonania podaje nam możliwość niemiłej ważną połączenia z nią imienia wielkiego naszego wieszcza w powziętym zamiarze utrwalenia jego pamięci w rodzinnym Zaosiu na Litwie.

Zanim stolica Litwy otrzyma pomnik Mickiewicza, na który się niewątpliwie złoży sztuka i uczucie, ziemia nowogrodzka poszczycić się będzie mogła, że jeszcze przed kilku laty powzięła zamiar utrwalenia jego pamięci w jego rodzinnym Zaosiu, stawiając mu pomnik ze wszystkich dotąd proponowanych prawdopodobnie najtrwalszy i najstosowniejszy, aczkolwiek w pomysł swym skromny i prosty.

* * *

Oto w streszczeniu projekt pomnika:

Na miejscu, gdzie był dom Mickiewiczów, a obecnie stoi licha chałupa, naprzeciw znanego świronka (lamusa) usypać kurhan (kopiec) znacznej wysokości, umieścić u jego podstawy napis w kamieniu lub spiżu: Tu się urodził Adam Mickiewicz — Tu przesyłał jego „dzieciństwo sielskie-anielskie”. Otoczyło krzewami i żelazną kratą, a ponad tem wszystkim dla ochrony miejsca umieścić krzyż. Nieopodal zaś kurhanu postawić niewielki dom dla umieszczenia w nim szkoły elementarno-ludowej z izbą dla turystów oraz z mieszkaniem dla nauczyciela, który byłby tych pamiątek stróżem.

Na to wszystko projektodawca ofiaruje tysiąc rubli (1000 r. s.). Nadto też osobistość, stojąca u kresu życia dla pewniejszego utrwalenia pamięci wieszcza, ofiaruje też a ewentualnie w razie śmierci przeznaczając w testamentie fundusz na stypendium im. Mickiewicza dla chłopca urodzonego w Zaosiu, wyznania katolickiego, celem przeprowadzenia go przez szkołę i wyższe zakłady naukowe.

Gdy wszakże wykonanie tej myśli, zależne jest przede wszystkim od nabycia szczerpłego terytorium (z 7 morgów złożonego) z dawnej siedziby Mickiewiczów, a potrzebnej na to kwoty ofiarodawca obecnie nie posiada, sprawa ta zatem, która dotąd była jedyną przeszkodą w wykonaniu projektu, z natury rzeczy pozostaje do załatwienia niezwłocznego ludziom dobrej woli, nie tylko ziemi nowogrodzkiej, ale i całego kraju, których uwadze i poczuciu obowiązku jako prawych obywateli, wyżej umieszczoną odezwę, z niepłodną nadzieją pomyślnego skutku obecnie niniejszem polecić pospieszamy.

E. Pawłowicz

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 28 marca.

Jeden z największych banków londyńskich otrzymał kablem wiadomość z Nowego Jorku, iż najwybitniejsze tajejstwo instytucji finansowej, wraz z królami kolejowymi, utworzyły trust, celem podtrzymania targu pieniężnego. Wiadomość ta lotem błyskawicy obiegła wszystkie giełdy europejskie — a gdy w dodatku lord Rotschild w Londynie oświadczył, iż *ultimo* przejdzie bez trudności w stolicy Anglii, — zapanowała tendencja jeżeli nie zwykła, to w każdym razie stała, stanowiąca przełom w obecnym ostatnim przesileniu. Spekulacja giełdowa uspokoiła się zupełnie, zwłaszcza, że na tutejszym targu wstrzymane zostały egzekucyjne sprzedaże walorów na rachunek Budapesztu. Wobec niskich kursów, pojawiły się liczne zakupy walorów, skutkiem czego zyskały kredyty na sztuce po 5 koron, sztabany po 6. Alpin po 7. Papiery bankowe podskoczyły na całej linii — a prolongacje ultimowe przeprowadzano z największą łatwością. Niemniej jednak interesy emisyjne nie będą w rb. łatwe do przeprowadzenia. Ze przesilenia finansowego, jedno z największych, jakie od szeregu lat zapamiętano, zostało szczęśliwie zażegnane, najlepszym dowodem jest fakt, iż bardzo mało bankructw zanotował targ pieniężny międzynarodowy.

Dyrekcja uprz. Banku krajowego dla Bośni i Hercegowiny zamierza podwyższyć kapitał akcyjny tego Banku z 8 na 10 milionów koron.

Kalendarz rybacki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowacie, świnek,

wyrobów, czopów, sandaczy i raków samiec. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną. Pstrąg i łosoś w kwietniu dobrze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego nie odpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła mało przyjmują pożywienia i na ponętę są obojętne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 18 do 24 marca 1906, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8-20 do 8-35, nowa — do —, żyto stare 6-25 do 6-40, nowe — do —, jęczmień browarny 7-50 do 8—, pastewny 7-30 do 7-50, owies stary 8-45 do 8-70, nowy — do —, hreczka — do —, kukurudza zeszłoroczna 6-50 do 6-75, prosa — do —, groch do gotowania 9-25 do 10—, pastewny 6-80 do 7-20, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary 6-50 do 6-75, nowy — do —, wyka stara 6-50 do 6-85, nowa —, konieczna czerwona 60— do 70—, biała 30— do 37-50, szwedzka 60— do 70, tymotka 30— do 35—, anyż rossyjski — do —, płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 12-75 do 13—, lnianka 11— do 11-25, nasienie lniane 10-25 do 10-75, nasienie konopne 9-75 do 10—, chmiel 72-50 do 100—, nowy — do —, nafta zwykła 16-50 do 17—, salonowa 18-50 do 20—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 41-70 do 42—, ekskontyngentowany 23-80 do 24-15.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął d. 27 b. m. P. Ministra spraw wewnętrznych, dr. Bieniertha na specjalnej audyencji, która trwała godzinę.

— P. Minister skarbu dr. Korytowski bawi od d. 27 b. m. w Abbazy, gdzie spędzi święta.

— Rzymskie dzienniki donoszą, że minister spraw zagranicznych Tittoni w sobotę wieczorem przybędzie do Rapallo i tego samego dnia prawdopodobnie spotka się z kanclerzem Buclowem.

— W Brunszwiku utworzyło się stronnictwo środka, które rozpoczęło propagandę przeciwko agitacyom welfickim, jako w danych okolicznościach bezcelowym.

— W Turynie odbył się mityng podoficerów celem zaprotestowania przeciwko pewnym zarządzeniom ministerstwa wojny. W ministerstwie postanowiono z całą surowością zwrócić się przeciwko winnym tego ciężkiego naruszenia subordynacji. Żąda tego również prasa włoska. *Tribuna* jednak dodaje, że gdyby ustawa o podwyższeniu poborów podoficerów — o którą szło demonstrantom — weszła była przed rokiem w życie, jak to przyrzekano, nie byłoby przyszło do tej rozpaczliwej manifestacji.

— We francuskiej Izbie deputowanych krytykował wczoraj kilku posłów organizację marynarki. Minister marynarki zapewnił, że zarząd marynarki nie ponosi odpowiedzialności i obiecał przedłożyć cały materiał aktów komisji.

Izba przyjęła zwykły porządek dzienny jednomyślnie i po wyborze komisji śledczej odroczyła się.

— Francuski prezydent ministrów Clemenceau i minister wojny Picquart wyjeżdżają w sobotę do Hiszpanii.

— *Polit. Corr.* w doniesieniu swem z Madrytu stanowczo zaprzecza niepokojącym pogłoskom o stanie zdrowia Alfonsa XIII. Ze stan ów nie pozostawia nie do życzenia, dowodem gorliwości, z jaką król bierze udział w naradach gabinetu i innych czynnościach państwowych.

— Jak donoszą z Saloniki do *Pol. Corr.*, ułaskawiono na wniosek Hilmiiego baszy w trzech wilaletach 217 skazanych, w której to liczbie znajduje się wielu chorých. Z ułaskawionych przypada 108 na mahometan, 109 na chrześcian. Wśród tych ostatnich jest 74 Bułgarów i 35 Greków.

— Turecko-bułgarska komisja, ustanowiona dla uregulowania różnic spraw spornych pomiędzy obu państwami, zajmuje się obecnie wedle informacji *Pol. Corr.* sprawą pasportów, jakoteż sprawą pełnomocnictw dla obustronnych agentur handlowych w Turcji i księstwie.

— Emigracja Greków z Bułgarii, jak się dowiaduje ateński informator *Pol. Corr.*, nie ustaje. W ostatnich dniach przybyło z różnych miejsc Wschodniej Ru-

meli do portu Pireus 642 emigrantów greckich. Rząd grecki układa się z Bankiem narodowym o pożyczkę 9 milj. drachm, których użyć zamierza na osiedlenie greckich emigrantów z Bułgarii w Tessalii.

— Poseł francuski w Tangerze Reignault przedłożył wczoraj Mahomedowi el Tores żądania francuskie z powodu zamordowania Mauchampa i innych napadów i naruszeń ustawy, za które dotąd Francja nie otrzymała zadośćuczynienia. Poseł żądał zabezpieczenia kolonii europejskich przed napadami ludności i uczynił el Toresa odpowiedzialnym za te napady. Mohomed el Tores nie podniósł żadnych zarzutów przeciw tym żądaniom.

— Z Chrystyanii donoszą, że król norweski zamierza w towarzystwie małżonki zawitać d. 29 maja do Paryża i złożyć wizytę panu Fallières. Królestwo zabawią dwa do trzech dni nad Sekwaną.

— W Białym Domu w Waszyngtonie odbyła się wczoraj konferencja kilku członków gabinetu w sprawach kolejowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 marca. (Tel. pr.). W sprawie kanalizacji Wisły odbędzie się w drugiej połowie kwietnia komisja ochodowa, celem zbadania na miejscu projektu budowy jazu ruchomego w Dąbiu, służąca do utrzymania ruchu statków w czasie, gdy jaz będzie rzekę spiętrzał, oraz bulwaru na przetrzeźni od wapiennika do stacji Grzegórzek, mającego chronić na tej przestrzeni Kraków i całe Podgórze przed powodzią. W razie pomyślnego wyniku komisji roboty mogą rozpocząć się jeszcze w roku bieżącym. Sposób ochrony Krakowa powyżej wapiennika jeszcze nie jest przez Ministerstwo rozstrzygnięty i w tej mierze istnieją dwa projekty: przekopanie nowego koryta przez Dębinki lub budowa murów ochronnych. Poniżej stacji Grzegórzek budowane będą wały ochronne.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 29 marca. Prognoza na 30 marca: W Galicji i na Bukowinie: Pogoda zmienna, mierne wiatry, w nocy chłodno, w dzień łagodnie; niejednostajnie, pogoda stan pogody pogarsza się.

Wiedeń, 29 marca. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Jana Rybaczka z Mikuliniec do Boryni, Karola Kowalskiego z Radymna, dr. Józefa Zgóralskiego z Brodów, obu do Lwowa; zamianował adjunktami auskultantów: Józefa Badeckiego w Uhnowie, Jana Kopciucha w Mikulinicach, Władysława Pauliego w Brodach, Felicyana Rucińskiego w Radymnie.

Wiener Ztg. ogłasza ustawę o powołaniu chmielu.

Salzburg, 29 marca. W okolicy góry Venediger zginęło trzech turystów. Przypuszczają, że zasypała ich lawina.

Budapeszt, 29 marca. Minister handlu Kossuth spędził noc ze środy na czwartek bardzo niespokojnie. Wczoraj w dzień nastąpiło polepszenie.

Poznań, 29 marca. (Tel. pryw.). Z Rogowa donoszą do *Lecha*, że właściciel Lubcza, p. Szczepanowski, którego syna wydalo z gimnazjum w Trzemesznie, został złożony z urzędu członka nadzoru szkolnego. P. Szczepanowski nie posiada dzieci strajkujących.

Bréma, 29 marca. Skutkiem różnic w sprawie płacy, wczoraj po południu wydano robotników z warsztatów Tow. akcyjnego „Weser” w liczbie około 4000. Słychać, że także niemiecka fabryka armatur zamierza w sobotę wydaląc swoich robotników z powodu różnic w sprawie płacy.

Paryż, 29 marca. Firma „Hours-Edel-Dupont”, która posiada kilka fabryk chemicznych, wstrzymała wypłatę. Deficyt wynosi 2 miliony franków.

Londyn, 29 marca. Nowy okręt wojenny „Dreadnought” wrócił znowu do Portsmouth, gdzie przedsięwzięto nowe próby strzelania. Dały one wynik pomyślny.

Nowy Jork, 29 marca. Amerykański komitet żydowski, który zawiązał się tu swego czasu celem zbierania składek na wsparcie dla Żydów rossyjskich, uchwalił wysłać 200.000 dolarów dla Żydów, którzy ucierpieli wskutek rozruchów w Rumunii.

Colton, (w Kalifornii) 29 marca. Pościąg pociąg z New Orleans do San Francisco, jadący z chyżością 40 mil na godzinę, wykoleił się. Zabitych zostało 26 osób. Należały one przeważnie do narodowości wło-

skiej. Rannych jest 100 osób, wiele z nich śmiertelnie.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyi.

Kijów, 29 marca. (Tel. pryw.). Kurator okręgu naukowego pozwolił pani Zofii Zukiewiczowej na otwarcie w Kijowie szkoły przygotowawczej dla dzieci wyłącznie polskich. Nauka języka polskiego będzie wykładana w odpowiednio szerokim zakresie.

Odessa, 29 marca. (Tel. pryw.). Redaktor zawieszony na czas stanu wojennego *Zycia Polskiego*, wychodzącego w Odessie, adwokat Mioduszewski, otrzymał pozwolenie na wydawanie pisma p. t.: *Nowiny Polskie*; będzie to pismo bezpartyjne.

Rewl, 29 marca. (Pet. Ag. tel.). Policya aresztowała komitet rewolucyjnej organizacji bojowej, złożony z 10 osób. Prócz broni i amunicyi, czełonek drukarskich i literatury rewolucyjnej, znaleziono także strychninę oraz kule, napełnione tą trucizną, jakoteż plan rozdziału zdobywanych pieniędzy, obejmujący całe państwo. Według tego planu z kwot do 1000 rubli mają bojowe organizacje rewolucyjne otrzymywać $\frac{1}{10}$, z kwot nad 10.000 rubli $\frac{2}{10}$, reszta zaś przypada członkom organizacji. Obecne aresztowanie jest w związku z aresztowaniem redaktora jednego z pism estońskich w Dorpacie.

Petersburg, 29 marca. Aresztowano tu 100 osób, jak słychać, z motywów politycznych.

Petersburg, 29 marca. (Tel. pryw.). W niedzielę odbędzie się w Petersburgu uroczyste otwarcie „Sokoła”.

Petersburg, 29 marca. (Tel. pryw.). „Kadeci” zaprosili Polaków do udziału w swych komisjach. Do komisji robotniczej zaproszono p. Zukowskiego, do komisji nieżykalności osobistej p. Nowodworskiego, do komisji równouprawnienia p. Parezewskiego. Zaproszenie to posłowie polscy przyjęli.

W sprawie amnestyi Koło polskie uznało, że nie może popierać projektu trudników, gdyż jest on niezgodny z ustawą zasadniczą.

Petersburg, 29 marca. (P. Ag.) Gdy kontradmirał Greve, komendant portu petersburskiego, wczoraj przed południem w towarzystwie swego pomocnika zwiedzał zakłady okrętowe, w których buduje się krążownik „Bajan”, rzucono pakiet, zawierający bombę 5-funtową. Spadł on na dwa kroki przed admirałem w śnieg; bomba nie wybuchła. Sprawy nie wykryto.

Petersburg, 29 marca. Naczelnik departamentu prasy dla spraw zagranicznych, Giers, zamianowany został dyrektorem *Agencji telegraficznej*.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 marca 1907. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 679-75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 801—, Akcje Anglobanku 310-50, Akcje Unionbanku 571—, Akcje Länderbanku 454—, Akcje Bankvereinu 557-50, Akcje Bodencredit 1066—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 588—, Akcje kolei państwowych 669—, Akcje kolei Południowej 147—, Akcje kolei Elbenthal 432-50, Akcje kolei Północnej 5560—, Akcje kolei czerniowieckiej 579—, Akcje Alpin 603-25, Akcje Rima Muranyi 559—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2551—, Akcje Fabryki broni 546—, Akcje Tureckie tytoniowe 420—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 590—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —, Renta majowa 98-45, Austriacka Renta koronowa 98-60, Węgierska Renta koronowa 94-50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 97-85, 4-prc Listy Banku hipotecznego 97-25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100-35, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 111—, 4-prc. Listy Banku krajowego 97-75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 97-15, 5-prc. komunalne obligacje Banku krajowego —, 4-prc. Galicyjskie obligacje propinacyjne 99-15, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 97-15, 4-prc pożyczka m. Lwowa 95-25, Losy tureckie 182-50, Marki 117-87, Rubel 253-25, 5-prc. Rossyjska pożyczka 1906 r. 84—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

329, 330 o powierzchni 2 h. 90 ar. 66 m² z przynależnościami składającymi się z wozu, pługa i brzozy; 2. realności whl. 471 ks. gr. gm. kat. Pawłosiów objętej, składającej się z pg. 439/2, 440/2, 441/5 o powierzchni 1 h. 54 ar. 66 m².

1. Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6964 kor. 30 hal., przynależności na 108 kor.

2. Nieruchomość jest oceniona na 3493 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 4714 kor. 86 hal., ad 2. 2333 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, 14 marca 1907.

L. cz. E. 985/6 25 (2436)

Dnia 10 kwietnia b. r. o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego relucytacja realności lwh. 242 Ułhówek z wyjątkiem parc. gr. 162/1 i doma znajdującego się na niej, własność Wasylu Sadowskiego, składającej się z 4 kawałków gruntu o łącznej 2 łak, w obszarze 1 ha 42 ar, 93 m² bez przynależności.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1065 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Uhnów, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. E. 850/6 (11) (2432 1-3)

Na żądanie Leiby Blumenthala, względnie jego cesjonariusza Izidora Elfenbeina z Borszczowa odbędzie się dnia 15 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności miejskiej w Podwołoczyskach pod Nr. 264 i 265 położonej, a wedle whp. 104 gm. kat. Podwołoczyska, nieznanego z życia i miejsca pobytu, dłużnika Dawida Elfenbeina własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z oparkowania.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 29.170 kor. 22 h., przynależności zaś na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 14.665 kor. 11 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu relucytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości dla nieznanego z życia i miejsca pobytu egzekutora Dawida Elfenbeina ustanawia się równocześnie kuratora w osobie adw. dra Auerbacha z Podwołoczyska, któremu równocześnie doręcza się odpis dekretu kosztów przedłożeniem warunków spowodowanego oznaczenia się na kwotę 8 koron 60 hal., które dłużnik winien Leiby Blumenthal do dni 14 i pod rygorem egzekucji zapłacić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 26 lutego 1907.

L. cz. E. 130/7 (5) (2427)

Na żądanie Józefa Feuersteina odbędzie się dnia 15 kwietnia 1907 o godzinie pół do 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytacja realności objętej whl. 1047 ks. gr. gm. kat. Buczacza, składającej się jedynie z parc. bud. 482/2 objętości 29 metrów, położonej przy ulicy Podhajcekiej, na której to parceli znajduje się budynek mieszkalny o jednej izbie w parterze i suterrenach.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2665 kor.

Najniższa cena wynosi 1332 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 10 marca 1907.

L. cz. E. 29/7 (5) (2426)

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Hłuboczka wielkiego, zastąpionej przez naczelnika gminy Semka Krzywego, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja realności objętej whl. 129 gminy kat. Hłuboczka wielkiego, obejmującej pgr. II. 2469, 3488, 3489, 3490, 3491, 3492, 1780/1 i 189/2.

Nieruchomość tę, wystawioną na licytację, oceniono na 1610 kor.

Najniższa cena wynosi 805 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 9 marca 1907.

L. cz. E. 3079/6 (2401)

Na żądanie Noego Hartha kupca w Michniowie odbędzie się dnia 24 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności objętej whl. 8 ks. gr. gm. kat. Michniowiec w skład której wchodzi dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi i 34 parceli gruntowych łącznie 2 ha. 86 ar. 45 m² mierzących średniej jakości w

południowej stronie wsi tuż na granicy Michniowiec-Bystre położonych wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej jałówki, jednej pary byczków, jednej siewczarki i jednego pług.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1983 kor. 55 hal., a w szczególności budynku na 260 kor., parcela budowlana na 150 kor., gruntu na 1573 kor. 55 hal., przynależności zaś na 537 kor., razem 2520 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi zatem 1680 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 10 lutego 1907.

L. cz. E. 93/7 (7) (2394)

Na żądanie Maryanny Cionkowej gospodynini w Lipinkach odbędzie się dnia 10 maja 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja połowy realności whl. 174 ks. gr. gm. kat. Lipinki obejmującej pół gospodarstwa wiejskiego z domem Agaty Bienkowej własną wraz z przynależnościami, składającymi się z drabiny.

Nieruchomości tej połowa wystawiona na licytację jest oceniona na 520 kor., przynależności zaś na 1 kor.

Najniższa cena wynosi 348 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 13 marca 1907.

L. cz. E. VIII. 2495/6 (11) (2425)

Dnia 13 maja 1907 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności whl. 75 gminy Medyka i whl. 1335 i 1443 gm. Medyka z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: realność whl. 75 na 1340 kor., realność whl. 1335 na 2190 kor., realność whl. 1443 na 400 kor., przynależność realności whl. 1335 na 10 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 75 kwotę 893 kor. 32 hal., co do realności whl. 1335 kwotę 1460 kor. i co do realności whl. 1443 kwotę 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemysł, dnia 9 marca 1907.

L. cz. E. 1998/6 (7) (2434)

Na żądanie Banku kredytowego w Starrejsoli odbędzie się dnia 4 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Starym Samborze licytacja 1/6 części realności whl. 1179, 1/2 części realności l. w. hipotecznego 1180, Mozesza Salamona własnych, 1/4 części realności lwh. 1173 Leiby Izraela Salamona własnej i 2/12 części realności lwh. 1180 ks. gr. Stary Sambor Izaka vel Itzka Salamona własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość tj. 1/6 część lwh. 1179 wystawiona na licytację jest oceniona na 95 kor. 33 hal., 3/12 części realności lwh. 1180 ocenione na 727 hal. 35 hal., 1/4 część realności lwh. 1173 oceniona na 251 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1/6 części realności lwh. 1179 kwotę 48 kor., 3/12 części realności lwh. 1180 kwotę 364 kor., zaś 1/4 części realności lwh. 1173 kwotę 126 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 26 lutego 1907.

L. cz. E. 1637/6 (5) (2430)

Dnia 26 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego licytacja połowy realności whl. 464 gm. Łanicut.

Realność tę z przynależnościami oceniono na 11.879 kor. 25 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5939 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łanicut, dnia 18 marca 1907.

L. cz. E. III. 4231/6 (6) (2440)

Dnia 8 maja 1907 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja 1/3 części realności whl. 579 gminy Łaneczyn stanowiącej łąkę, grunt orny i ogród w niwie „Moczarki“ obszaru 38 arów 63 m² małoletnich Nykoły i Eudokii Holinowej własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z dołu mieszkalnego i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 70 koron z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 46 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 18 marca 1907.

L. cz. E. 155/7 (4) (2424)

Dnia 16 maja 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja połowy realności whl. 92 ks. gr. gminy kat. Olpiny zobowiązanego Józefa Stanuli własnością będąca.

Nieruchomość ta w połowie wystawiona na licytację, jest oceniona i wartość tejże ustalona na 2061 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 1374 kor. 56 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 16 marca 1907.

L. cz. E. 26/7 (3) (2429)

Dnia 2 maja 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w podpisanym sądzie licytacja:

a) 1/4 części realności lwh. 55, b) połowy realności lwh. 167, c) całej realności lwh. 636 ks. gr. gminy Jordanów objętych. Oszacowanie: ad a) 786 kor. 64 hal., ad b) połowa budynków z połową placu 1360 kor., połowa gruntów 125 kor., razem 1485 kor.; ad c) 260 kor., czyli łącznie na 2531 kor. 64 hal.

Najniższa oferta ad a) b) c) razem 1687 kor. 76 hal.

Warunki i akta do przejrzania biuro

Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, 18 marca 1907.

L. cz. E. 62/7 (4) (2411)

W sprawie egzekucyjnej p. Hafi z Hujwanów 1 śl. Kuź 2 śl. Lechku i Fedia Kłancaka syna Matija przeciw Josłowi Schachnerowi o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 15 kwietnia 1907 w biurze Nr. 4, tutejszego sądu licytacja realności objętej whl. 571 ks. gr. gminy Kościelniki będącej własnością Josła Schachnera w 4/20 częściach Fedia Kłancaka w 11/20 częściach i Ahafi z Hujwanów 1 śl. Kuź 2 śl. Lechku w 5/20 częściach.

Realność ta składa się z parc. bud. 40/1 Nr. d. 49 pgr. 77/1, 78, 1137, 1138, 1778/1, 1779/1, 1830, 2092 i 2672.

Cena wywołania wynosi 3000 kor., a najniższa oferta poniżej której kupno do skutku nie przyjdzie nie może wynosić mniej niż 3000 kor.

Prawa tabularnych wierzycieli bez względu na cenę kupna pozostają niezmiennione.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przełądnąć w godzinach urzędowych biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 7 marca 1907.

L. cz. E. 40/7 (5) (2439)

Na żądanie Fenny Wapińskiej odbędzie się dnia 11 maja 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 1 w Żmigrodzie licytacja 1. połowy realności whl. 20, 2. 4/40 części realności lwh. 22 ks. grunt. gminy Chałbów.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, oceniono ad 1) na 2676 koron 50 hal., ad 2) na 355 koron, w kompleksie łącznie na 3031 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2/3 części szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 20 marca 1907.

L. cz. E. 128/7 (4) (2444)

Dnia 1 maja 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja połowy realności objętej whl. 586 ks. gr. gm. Dołhe, Pawła Bidoczki własnej, składającej się z chaty, 2 szop, kosznicy, ogrodu, kawałka roli i drogi.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 265 kor.

Najniższa cena wynosi 176 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w B. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tysmienica, dnia 13 marca 1907.

L. cz. E. 111/7 (5) (2403)

Dnia 1 maja 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, B. II. odbędzie się licytacja 1/5 części realności objętej whl. 307 gminy Tysmienica na przedmieściu stanisławowskim położonej, Gieł Łosberg recte Kupferberg, zam. Stepper własnej, a składającej się z domu drewnianego w lichym stanie się znajdującego i ogrodu obszaru 43 ar 59 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 362 kor.

Najniższa cena wynosi 241 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, B. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tysmienica, dnia 13 marca 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 1/7 (1) (2475 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej Schifry Blass.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego dr. Zygmunta Mrowca w Radomyślu wielkim, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adv. Sylwestra Richtera w Radomyślu wielkim.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 28 marca 1907 o godz. 11 przed połudn. w c. k. sądzie powiat. w Radomyślu wielkim, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim, a na audyencji likwidacyjnej przez sąd powiatowy w Radomyślu wielkim wyznaczyć się mającej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, -tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Radomyślu wielkim lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 19 marca 1907.

L. cz. S. 3/7 (12) (2450 1—3)

Edykt k.

W konkursie Mendla Fiola ustanawia się stałym zawiadowcą masy Mojżesza Seidmana, kupca w Buczaczu, a tegoż zastępcą dr. Henryka Sterna, adwokata w Buczaczu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23 marca 1907.

L. cz. S. 2/7 (4) (2442 1—3)

Ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej“ w Nr. 60, 61 i 62 z roku bieżącego edykt konkursowy sądu tutejszego z 9 marca 1907 lez. S. 2/7 (1) prostej się w ten sposób, że zezwolono otwarcie konkursu do majątku „Fajwla Lille ze Słobódki“ nie zaś do majątku „Fajwla Sille ze Słobódki“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 26 marca 1907.

L. cz. S. 5/6 (150) (2419)

W konkursie Firmy Markusa Frischa w Kołomyi celem ustalenia rozszczeń byłego prowizorycznego zawiadowcy masy dr. Schorra do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków jako też celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 8 kwietnia b. r. wyznacza się audyencję na dzień 8 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi w biurze Nr. 74.

Kołomyja, dnia 16 marca 1907.

L. cz. S. 3/6 (22) (2428)

Edykt.

W sprawie konkursowej Leiby i Chany Buchwalterów wyznacza się do wyboru stałego zarządcy tej masy konkursowej w miejsce Benjamina Buchwaltera audyencję na dzień 12 kwietnia 1907 o godzinie 10tej przed południem w biurze Nr. I. tutejszego sądu u komisarza konkursowego odbyć się mającej.

Chodorów, dnia 20 marca 1907.

C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/6 (2428)

Edykt.

W sprawie konkursowej Leiby i Chany Buchwalterów wyznacza się do likwidacji i ustalenia stopnia pierwszeństwa zgłoszonych wierzytelności konkursowych rozprawę na dzień 17go kwietnia 1907 o godzinie 10tej przed południem w biurze N. I. tutejszego sądu u podpisanego komisarza konkursowego.

Chodorów, dnia 21 marca 1907.

C. k. komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 3101. (2372 3—3)

Konkurs.

Są do obsadzenia:

a) dwie posady woźnych przy sądzie krajowym w Krakowie,
b) jedna posada woźnego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 30 kwietnia 1907 a to o posady ad a) do Prezydium sądu krajowego w Krakowie, zaś o posadę ad b) do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 23 marca 1907.

L. 412/07 (2410 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć s. p. Erazma Mrozińskiego posady c. k. notaryusza w Mostach wielkich, ewentualnie innej w skutek przeniesienia w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady, wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania wnieśli do podpisaney Izby notaryalnej w terminie do 25 kwietnia 1907.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 17 marca 1907.

L. Prez. 521 (4/7) (2373 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dozorey więźniów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 28 kwietnia 1907.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydium c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 25 marca 1907.

L. 639/07 (2203 2—3)

Konkurs.

W myśl § 8 ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 dz. ust. i rozp. kraj. rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Horyńcu w powiecie cieszanowskim.

Ókręg sanitarny w Horyńcu obejmuje 13 gmin z ludnością 10.000 mieszkańców.

Płaca roczna wynosi 1000 kor., ryczałt na objazdy 600 kor. płatne w ratach miesięcznych z góry.

Chcący uzyskać tę posadę musi oprócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo austriackie;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią, w zawodzie lekarskim;
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Miedzy kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Obowiązkiem lekarza okręgowego będzie utrzymywać aptekę domową.

Nominacyi lekarza okręgowego dokona Wydział krajowy.

Posada ta w pierwszym roku służby będzie prowizoryczną, poczem nastąpi może stabilizacya.

Należyście udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 15 kwietnia 1907.

Cieszanów, 7 marca 1907.

L. 295/07 Pr. (2408 3—3)

Konkurs.

celem obsadzenia jednej posady Starszego radcy skarbu w VI. klasie rangi, ewentualnie jednej posady VII. VIII. IX i X klasy rangi w etacie c. k. galic. Prokuratury skarbu.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież uzyskania stopnia doktora praw, jednoznacznej praktyki sądowej i złożenia egzaminu przepisane dla służby koncepcyjnej przy Prokuraturach skarbu, kompetenci o posadę VI. VII i VIII. klasy rangi, nadto dowód złożenia egzaminu adwokackiego, w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. galic. Prokuratury skarbu we Lwowie, przeciagu czterech tygodni.

Lwów, dnia 25 marca 1907.

(Zu Abt. 6, Nr. 130 vom Jahre 1907 — Beiblatt Nr. 7 zum Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer.)

(2361)

Konkursausschreibung¹⁾

für die Aufnahme in

- A. das Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne, die Militärrealschulen und die beiden Militärakademien;
B. die Officierstochter-Erziehungsinstitute.

A.

a) Allgemeine Bestimmungen.

Mit Beginn des Schuljahres 1907/8 (1 September in Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne und in den Militärrealschulen, 21 September in den Militärakademien) werden in den oben erwähnten k. u. k. Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten die erledigten ganz- und halbfreien Ararial-, Stiftungs- und Zahlplätze zur Besetzung gelangen.

In den I. und II. Jahrgang der Militär-Oberrealschule können wegen Mangels an Raum nur ausnahmsweise einzelne besonder berücksichtigungswürdige Bewerber einberufen werden.

Die Aufnahmsbedingungen sind in der mit dem 6 Stücke des Normalverordnungsblattes für das k. u. k. Heer vom Jahre 1900 verlaublichen „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Militärakademien, Militärrealschulen und das Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne“ enthalten. Im nachstehenden werden nur die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme der Aspiranten ohne Unterschied der Platzkategorie hervorgehoben.

Diese sind:

1. Die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft;
2. die körperliche Eignung;

¹⁾ Exemplare dieser Konkursausschreibung mit der Skizze über den Umfang der Aufnahmprüfungen können von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen werden.

3. ein befriedigendes sittliches Verhalten;
4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter;
5. die erforderliche Vorbildung;
6. die Übernahme der Verpflichtung, in den Militärrealschulen und Militärakademien mit Beginn eines jeden Schuljahres das Schulgeld im Betrag von 28 Kronen zu entrichten.

Zu Punkt 4 (Altersgrenzen).

Für den Eintritt in:

- das Offiziersweiseninstitut ist das erreichte — und nicht überschrittene 10 Lebensjahr;
 - den I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule ist das erreichte 10 und nicht überschrittene 12 Lebensjahr;
 - den II. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule ist das erreichte 11 und nicht überschrittene 13 Lebensjahr;
 - den III. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule ist das erreichte 12 und nicht überschrittene 14 Lebensjahr;
 - den IV. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule ist das erreichte 13 und nicht überschrittene 15 Lebensjahr;
 - den II. Jahrgang der Militär-Oberrealschule ist das erreichte 15 und nicht überschrittene 17 Lebensjahr;
 - den III. Jahrgang der Militär-Oberrealschule ist das erreichte 16 und nicht überschrittene 18 Lebensjahr;
 - den I. Jahrgang einer Militärakademie ist das erreichte 17 und nicht überschrittene 20 Lebensjahr festgesetzt.
- Das Alter wird mit 1. September berechnet.
- Bei Altersdifferenz kann um die Nachsicht angesucht werden.

Zu Punkt 5 (Vorbildung).

Den Nachweis einer entsprechenden Vorbildung haben sämtliche Aspiranten durch die Beibringung von Schulzeugnissen und die Ablegung einer Aufnahmeprüfung zu liefern.

Die Schulzeugnisse müssen nachweisen, dass der Aspirant nachbezeichnete Klassen einer Volksschule oder einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Realschule oder eines solchen Gymnasiums mit mindestens „gutem“ Gesamterfolg absolviert hat *) und zwar

- für den I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule 4 oder 5 Klassen einer Volksschule,
- für den II. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule 1 Klasse einer Realschule oder eines Gymnasiums,
- für den III. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule 2 Klassen einer Realschule oder eines Gymnasiums,
- für den IV. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule 3 Klassen einer Realschule oder eines Gymnasiums,
- für den I. Jahrgang der Militär-Oberrealschule 4 Klassen einer Realschule oder eines Gymnasiums,
- für den II. Jahrgang der Militär-Oberrealschule 5 Klassen einer Realschule oder eines Gymnasiums,
- für den III. Jahrgang der Militär-Oberrealschule 6 Klassen einer Realschule oder eines Gymnasiums,
- für den I. Jahrgang einer Militärakademie alle Klassen einer Realschule oder eines Gymnasiums.

Den einzelnen Klassen der Mittelschulen sind die korrespondierenden Klassen der nach dem XXXVIII. Gesetzartikel vom Jahre 1868 organisierten ungarischen Bürgerschulen, der Kommunalbürgerschule in Fiume, dann die V. bis VIII. Klasse der kroatischen „höheren Volksschulen“ in Otocac, Ogulin, Sissek, Neu-Gradiska, Virovitica und Brod hinsichtlich der Anforderung der nachzuweisenden Vorkenntnisse für den Eintritt in die Militärrealschulen gleichgehalten.

Den Bürgerschulen der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder sowie den kroatischen Bürgerschulen kommt diese Gleichstellung nicht zu.

Von ungenügenden Klassifikationsnoten in der lateinischen oder griechischen Sprache wird abgesehen.

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmeprüfung unterziehen.

Die Aspiranten für den I. Jahrgang der Militär-Unterrealschule können die Prüfung in ihrer Muttersprache ablegen: die Unkenntnis der deutschen Sprache bildet — bei sonst guten Fähigkeiten der Aspiranten — kein Hindernis für die Aufnahme. Auch Aspiranten für die höheren Jahrgänge der Militär-Unterrealschule können die Aufnahmeprüfung in ihrer Muttersprache ablegen; Bewerber, welche Mittelschulen mit ungarischer Unterrichtssprache frequentierten, können die Aufnahmeprüfung für den II., III. und IV. Jahrgang der Militär-Unterrealschule unbedingt in ungarischer Sprache ablegen; immerhin aber müssen diese Aspiranten der deutschen Sprache soweit mächtig sein, um den Unterricht mit Nutzen folgen zu können.

Die Aspiranten für die Militär-Oberrealschule und für die Militärakademie haben die Prüfung in deutscher Sprache abzulegen, welcher sie soweit mächtig sein müssen, dass die Möglichkeit des Studienerfolges in dieser Beziehung gesichert erscheint.

Im allgemeinen erstreckt sich die Prüfung für die Aufnahme in die höheren Jahrgänge der Militärrealschule und für den I. Jahrgang der Militärakademie auf die Gegenstände der vorhergehenden Jahrgänge in jenem Umfang, in welchem sie in diesem zum Vortrag gelangen.

Die militärischen Geschicklichkeiten, dann die militärischen Übungen bilden keinen Gegenstand der Prüfung.

Die Skizze über den Umfang der Aufnahmeprüfungen liegt bei.

Die Theresianische Militärakademie hat die Bestimmung, den Offiziersnachwuchs für die Infanterie, für die Jägertruppe und für die Kavallerie, die Technische Militärakademie hingegen für die Artillerie, für die Pionirtruppe, dann für das Eisenbahn- und Telegraphenregiment heranzubilden.

In den Gesuchen um die Aufnahme in die letztgenannte Militärakademie ist anzuführen, ob der Aspirant die Aufnahme in die Artillerie, oder in die Genieabteilung anstrebt.

Die Einteilung der in die Technische Militärakademie einberufenen Bewerber aller Platzkategorien in die beiden Abteilungen obliegt dem Akademiekommando. Diese Einteilung erfolgt nach Abschluss der Aufnahmeprüfung nach den Standes- und Bewerbungsverhältnissen und es werden hierbei die in den Gesuchen ausgedrückten Wünsche nach Möglichkeit berücksichtigt.

b) Besondere Bestimmungen für:

a) Ararialplätze.

Anspruch auf ganz- oder halbfreie Ararialplätze haben in den Militärrealschulen und Militärakademien bloss Söhne von Offizieren, Militärbeamten, Unteroffizieren des aktiven und des Invalidenstandes, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten, wenn die vorgezeichneten Bedingungen erfüllt sind.

Auf Ararialplätze im Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne haben nur Waisen von Offizieren und erst in Ermangelung solcher auch Waisen von Militärbeamten, dann von Unteroffizieren und Gleichgestellten Anspruch.

Bei dem erfahrungsgemäss alljährlich bestehenden Andrang auf Ararialplätze in den ersten Jahrgang der Militär-Unterrealschulen seitens solcher Aspiranten, welche den ersten drei Gruppen *) der Anspruchsberechtigten angehören, kann eine Berücksichtigung jener, welche erst in die 4. und 5. Gruppe eingereiht sind, nicht eintreten.

Gesuche von Personen der letztgenannten Gruppen — Unteroffiziere und Gleichgestellte des aktiven und des Invalidenstandes, endlich Hof- und Zivilstaatsbeamte — für den ersten Jahrgang sind daher nicht einzusenden, weil sie ohne Erfolg bleiben müssten. Für den zweiten, dritten und vierten Jahrgang steht die Bewerbung allen fünf Gruppen frei.

*) Privatschüler haben sich, um gültige Zeugnisse zu erlangen, rechtzeitig der Prüfung an einer Volksschule oder an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

*) § 3 der „Vorschrift für die Aufnahme von Aspiranten x.“ (Dienstbuch F-5).

Gesuche um Ararialplätze sind demjenigen Militär (Landwehr) territorialkommando einzusenden, in dessen Bereich die Bewerber angestellt sind oder wohnen und zwar von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren im Dienstweg, jene von Hof- und Zivilstaatsbeamten durch ihre vorgesetzte Behörde.

Diesen Behörden haben die Angehörigen der Aspiranten ihren voraussichtlichen Aufenthalt, beziehungsweise dessen Änderung in den Monaten Juli und August bekannt zu geben, um dadurch die rechtzeitige Benachrichtigung von der Erledigung ihrer Gesuche zu sichern.

Gesuche, die, von welcher Seite immer kommend, nicht durch das zuständige Militärterritorialkommando einlangen, werden dem Gesuchsteller zurückgestellt.

Den Aufnahmesgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf(Geburts)schein;
2. das militärärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Zirkularverordnung Abt. 14, Nr. 768 von 1904 — NVBl., 14. Stück — verlautbarten „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten“);
3. das Schulzeugnis (Schulnachricht, Schulausweis), beziehungsweise deren Abschrift (siehe § 66 der Schul- und Unterrichtsordnung vom 20. August 1870) des ersten Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1906/7, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1905/6 *) eventual das Reifezeugnis;
4. der Heimatschein des Aspiranten.

Gesuche um Verleihung von Ararialplätzen werden vor den Ergänzungsbezirks-, Platz- und Korps-(Militär)kommanden bis 15. Mai 1907 entgegengenommen.

Gesuche, welche nach diesem Termin bei den oben genannten Behörden einlangen, werden zurückgewiesen.

β) Stiftungsplätze.

Ausser den oben unter α) angeführten Dokumenten ist eventuell die besondere Nachweisung, dass der Bewerber den Bedingungen des Stiftungsbriefes entspricht, beizubringen.

Die Gesuche um Verleihung eines Stiftungsplatzes sind an die in der letzten Vertikalrubrik der zuliegenden Übersicht A genannten Personen, Kommanden oder Behörden bis spätestens 30. April 1907 einzusenden.

Es können daher nur Gesuche berücksichtigt werden, welche für eine bestimmte, namentlich angeführte Stiftung lauten.

Die erledigten Privatstiftungsplätze sind in der zuliegenden Übersicht angeführt, wo auch die Stellen genannt sind, bei welchen die Gesuche einzubringen sind.

Die Ausschreibung und Verleihung der im kommenden Schuljahr zur Besetzung gelangenden Staats-, Landes-, Finanzwach- und Graf Deblin-Stiftungsplätze erfolgt durch die zuständigen Ministerien, beziehungsweise Staats- und Landesbehörden.

γ) Zahlplätze.

Zahlzöglinge werden in die Militärrealschulen und -akademien nur nach Massgabe des vorhandenen Raumes aufgenommen. Hinsichtlich der Bedingungen, unter welchen der Eintritt gestattet ist, wird auf die oben angeführte Vorschrift vom Jahre 1900 mit dem Beifügen hingewiesen, dass das Kostgeld für die Militärrealschulen mit jährlich 800 Kronen, für die Militärakademien mit 1600 Kronen festgesetzt ist. Dasselbe ist halbjährig im Vorhinein bei der betreffenden Anstalt zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritt eines Zahlzöglings grundsätzlich nicht rückerstattet.

Gesuche um Zahlplätze sind demjenigen Militär(Landwehr)territorialkommando einzusenden, in dessen Bereich die Bewerber angestellt sind oder wohnen, und zwar von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren im Dienstweg, jene von Hof- und Zivilstaatsbeamten durch ihre vorgesetzte Behörde. Privatpersonen haben die Gesuche bei dem nächsten Platz- oder Ergänzungsbezirkskommando einzureichen.

Gesuchen um Zahlplätze ist ausser den oben unter α) angeführten Dokumenten noch die amtliche Bestätigung beizulegen, dass die Angehörigen in der Lage sind, die Kosten eines Zahlplatzes, und zwar auch des erhöhten Kostgeldes in den Militärakademien, zu bestreiten.

Das Schulgeld vom 28 Kronen wird mit Beginn eines jeden Schuljahres gezahlt.

Ausserdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgang einer Militärakademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstattung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Offizier jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.

Auf Zahlplätze haben die Söhne aller österreichischen oder ungarischen Staatsbürger Anspruch, jedoch erhalten talentierte Jünglinge mit guten Schulzeugnissen, insbesondere Söhne von Offizieren und von Militär(Kriegsmarine-, Landwehr)beamten, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten den Vorzug.

Gesuche um Verleihung von Zahlplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz- und Korps-(Militär)kommanden bis 15. Mai 1907 entgegengenommen.

Gesuche, welche nach diesem Termin bei den oben genannten Behörden einlangen, werden zurückgewiesen.

B.

Die mit Beginn des nächsten Schuljahres (1. September) in den Offiziersstöchter-Erziehungsinstituten erledigten Freiplätze sind in der zuliegenden Übersicht „B“ angeführt, wo auch die Stellen genannt sind, bei welchen die Gesuche einzubringen sind.

Da bei Verleihung aller dieser Freiplätze mittellose verwaiste Aspirantinnen zunächst berücksichtigt werden müssen, die Anzahl der verfügbaren Plätze aber gering ist, so können Gesuche um Aufnahme solcher Aspirantinnen, deren Eltern leben, nur in besonderen Fällen berücksichtigt werden. Gesuche um Aufnahme nicht verwaister Offiziersstöchter sind nur in Ausnahmefällen einzusenden, wenn die Aspirantinnen mehrere unversorgte Schwestern haben.

Alle im Verzeichnis genannten Freiplätze werden regelmässig in Offiziersstöchter-Erziehungsinstitut zu Sopron besetzt.

Die Aspirantinnen müssen das 7. Lebensjahr vollendet und dürfen das 12. Lebensjahr nicht überschritten haben; weiter müssen sie eine ihrem Lebensalter angemessene Vorbildung nachweisen.

In besonders rücksichtswürdigen Fällen — und wenn es die Standesverhältnisse gestatten — können auch Gesuche um die Aufnahme in das Hernalser Institut für solche anspruchsberechtigte Mädchen eingebracht werden, welche ihrem Lebensalter (das vollendete 12. und nicht überschrittene 13. Lebensjahr) und ihrer Vorbildung nach hierfür geeignet sind.

In beiden Instituten können eventuell einzelne Zahlplätze besetzt werden.

Anspruch auf Zahlplätze haben nur Töchter von Offizieren und ausnahmsweise Militär (Kriegsmarine-, Landwehr) beamten.

Das Kostgeld — jährlich 1.000 Kronen — ist halbjährig im Vorhinein bei der Anstalt zu erlegen.

Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritt des Zahlzöglings grundsätzlich nicht zurückgestellt.

Die Aufnahmebedingungen sind in der mit dem 45. Stücke des Normalverordnungsblattes für das k. u. k. Heer vom Jahre 1892 verlautbarten Organisation der Offiziersstöchter-Erziehungsinstitute enthalten *).

Den Aufnahmesgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf(Geburts)schein;
2. der Heimatschein (kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden);
3. das militärärztliche und beziehungsweise auch das Impfzeugnis;
4. das letzte Schulzeugnis.

Gesuche, welche nach dem im Verzeichnis B bezeichneten Einreichungstermin einlangen, werden zurückgewiesen.

Wien, im Februar 1907.

Vom k. u. k. Reichskriegsministerium.

*) Die zur Aufnahmeprüfung einberufenen Aspiranten haben das g. jährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1906/7 in die Anstalt mitzubringen.

*) Dieselben können von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen werden.

(Zu Abt. 6, Nr. 130 vom Jahre 1907 — Beiblatt Nr. 7 zum Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer.)

Übersicht A

der mit Beginn des Schuljahres 1907/8 in den nachbezeichneten Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten erledigten Stiftungsplätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch haben, wenn sie den besonderen Bedingungen des Stiftsbriefes entsprechen.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Stadtgemeinde Baja	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für in Baja geborene und dahin zuständige Jünglinge.	Magistrat Baja
Freiherr von Brady	1	Militär Unterrealschule	1. Für in Irland geborene Jünglinge katholischer Religion, eventuell 2. für Söhne von k. u. k. Offizieren irländischer Abkunft, oder 3. für Söhne von k. u. k. Offizieren überhaupt.	Zu 1: Erzbischof von Dublin; zu 2 und 3: Reichskriegsministerium.
Julie Brudermann	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für einen Knaben aus der Familie Brudermann.	Reichskriegsministerium.
Freiherr von Chaos	4	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Chaos'sche Stifflinge des k. k. Waisenhauses in Wien.	Magistrat der k. k. Reichshaupt- und Residenzstadt Wien.
Major Coels	3	Militär-Unterrealschule	Für Söhne solcher Zivilbeamten, die früher im Militär gedient und wenigstens einen Feldzug mitgemacht haben.	
Kameralrat Franz Frank	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Verwandte des Stifters.	
Kaiser Franz Joseph	1	Militärrealschule	Für Söhne von Zivilbediensteten, welche früher in der k. u. k. Armee Offiziere oder Unteroffiziere waren.	Reichskriegsministerium.
Franz Joseph-Elizabeth	4	Offizierswaiseninstitut	Für solche mittellose verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welchen ein Anspruch auf Ararialplätze im Offizierswaiseninstitut zusteht.	
Georg Franz von Griener	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für unbemittelte niederösterreichische Landeskinder, zunächst für Verwandte des Stifters.	Niederösterreichische Statthalterei.
Ingenieur	4	Genieabteilung der Technischen Militärakademie	Für Söhne: a) von Offizieren des Geniestabes und von solchen, welche Offiziere des Geniestabes waren; b) von beim Geniestab kommandierten Offizieren, wenn letztere aus der bestandenen Geniewaffe stammen, dann von Offizieren, welche den bestandenen Genieregimenten angehörten; c) in Ermangelung von Bewerbern nach a) und b) Söhne von Offizieren der Pioniertruppe, dann des Eisenbahn- und Telegraphenregiments.	Reichskriegsministerium.
Franz Graf Kinsky	1	Militärrealschule	Für Söhne (Waisen) jener Offiziere des Soldatenstandes, des Heeres und der beiden Landwehren, welche aktiv dienen, dem Ruhe- oder Invalidenstand angehören (vor ihrem Ableben angehört), in der Militärakademie in Wiener Neustadt ihre Erziehung erhielten und als Offiziere ausgetreten sind.	Theresianische Militärakademie.
Oberstbrigadier Leopold von Kreyssern	1	Theresianische Militärakademie	Für eheliche Söhne von k. u. k. Offizieren, welche in Niederösterreich geboren, katholischer Religion und deren Eltern unbemittelt sind.	Maximilian Graf Hardegg zu Seefeld in Niederösterreich.
Generalmajor Siegmund Lázár von Etsca	1	Militär-Unterrealschule	1. Jünglinge mit der Abstammung aus des Stifters Familie und ihre Verwandten, unter diesen wieder die Söhne von k. u. k. Offizieren, dann Staatsbeamten. 2. Offizierssöhne mit der Abstammung aus dem ehemaligen Temeser Banat. 3. Jünglinge adeliger Familien aus dem ehemaligen Temeser Banat, unter welchen jene, deren Väter Staatsbeamte sind oder waren, den Vorzug haben.	Feldzeugmeister Ludwig Ritter Schwitzer von Bayersheim, Kommandant des 7. Korps und Kommandierender General in Temesvár.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Rudolf Freiherr von Mandell	2	Offizierswaiseninstitut	Für in Ungarn geborene Söhne solcher verstorbenen Offiziere der k. u. Landwehr, welche früher im gemeinsamen Heere gedient haben. Aspiranten aus dem Bihar Komitat haben den Vorzug.	K. u. Landesverteidigungsminister.
Oberst Valentin von Modesti	1	Militär-Unterrealschule oder Theresianische Militärakademie oder Genieabteilung der Technischen Militärakademie	Für solche in Triest, Mitterburg oder Pola geborene Jünglinge, deren Väter dem Staate vorzügliche Dienste geleistet haben.	Statthalterei in Triest.
Gemeinde O-Beese	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Angehörige der Gemeinde O-Beese.	Gemeindevorstellung O-Beese (Bács-Bodroger Komitat in Ungarn).
Karl Graf Ogara	3	Genieabteilung der Technischen Militärakademie oder Militär-Unterrealschule	Für Söhne von k. u. k. Offizieren, deren Eltern Irländer sind und in k. u. k. Militärdiensten stehn, eventuell für solche Jünglinge, welche von irländischen Eltern abstammen und adelig sind.	Reichskriegsministerium.
Johann Ostoits und Therese Ostoits, geborene Zozuk	1	Militär- oder Marineakademie	1. Die nach Szabadka zuständigen Anverwandten eines der Stifter; 2. die Anverwandten eines der Stifter, welche wo immerhin zuständig sind; 3. die aus Szabadka stammenden und dahin zuständigen Jünglinge; 4. die in der Österreichisch-Ungarischen Monarchie heimatszuständigen Jünglinge überhaupt.	Griechisch-orientalische Kirchengemeinde serbischer Nationalität in Szabadka.
Feldzeugmeister Johann Franz Baron Preiss	1	Militärrealschule oder Militärakademie, eventuell Marineakademie	Für Söhne vermögensloser oder in bescheidenen Vermögensverhältnissen lebenden, den Ländern der ungarischen Krone angehörigen Staatsbürger, Söhne solcher Eltern, welche im öffentlichen Dienste sich Verdienste erworben haben und solche Aspiranten, welche sich durch besseren Studienfortschritt auszeichnen, werden in erster Reihe berücksichtigt.	K. u. Landesverteidigungsminister.
J. E. A. Ruthmayer	2	Offizierswaiseninstitut	Für ganz verwaiste oder vom Vater verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welche einer christlichen Konfession angehören.	Reichskriegsministerium.
Isabella Baronin Splényi	1	I. Jahrgang der Militär-Unterrealschule	Für Söhne von Offizieren des k. u. k. Heeres, der k. u. k. Kriegsmarine und der beiden Landwehren. Bevorzugt werden Offizierssöhne aus den Familien Baron Splényi de Mihaldi, Baron Mayer von Löwenschwerdt und Ferdinand Schiekl.	Reichskriegsministerium.
Anton Graf Triangi	1	Genieabteilung der Technischen Militärakademie	1. Abkömmlinge der Erben des Stifters; 2. Söhne von Offizieren der Geniewaffe; 3. Söhne von Personen des k. u. k. Heeres überhaupt.	Karl Graf Triangi in Trient.
Generalmajor Ludwik Woher	2	Militärrealschule oder Militärakademie	In erster Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Woher aus dessen Ehe mit Maria Knans abstammende Woher; in zweiter Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Woher aus dessen Ehe mit Rosine Schnell abstammende Woher; in dritter Linie: anderweitige Blutsverwandte des Stifters, vor allen andern die Abkömmlinge der in Edelstetten verstorbenen Frau Steindl, geborenen Woher; in letzter Linie Söhne von Offizierendes Dragonerregiments Nr. 13 und des Husarenregiments Nr. 11.	Reichskriegsministerium.

(Zu Abt. 6, Nr. 130 vom Jahre 1907 — Beiblatt Nr. 7 zum Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer.)

Übersicht B

der mit Beginn des Schuljahres 1907/8 in den Offizierstöchter-Erziehungsinstituten erledigten Freiplätze.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Ärarialplätze	6			
Kaiserin Elisabeth-Radetzkyfonds der Valerie-Stiftung	15		Für eheliche oder legitimierte Töchter der Berufsoffiziere des Soldaten-, des Ruhe- und des Invalidenstandes. Waisen werden bevorzugt.	
Franz Joseph-Elisabeth	3		Für eheliche oder legitimierte Töchter der Offiziere des Soldatenstandes. In besonders rücksichtswürdigen Fällen auch eheliche oder legitimierte Töchter von Auditoren, Militärärzten, Truppenrechnungsführern und Militärbeamten. Waisen werden bevorzugt.	
Ödenburger Frauenverein	2		Für mittellose Töchter von k. u. k. Offizieren des Soldatenstandes des gemeinsamen Heeres vom Hauptmann (Rittmeister) abwärts. Waisen werden bevorzugt.	
IV. Wohltätigkeits-Staatslotterie	5	In den k. u. k. Offizierstöchter-Erziehungsinstituten	Für Waisen von k. u. k. Offizieren des Soldatenstandes.	Bis 15 Mai 1907 im Dienstweg an die Militärterritorial-kommanden.
Wiener Gross-handlungsgremium	2		Für mittellose Töchter von k. u. k. Offizieren des Soldatenstandes des gemeinsamen Heeres vom Hauptmann (Rittmeister) abwärts. Waisen werden bevorzugt.	
Genoveva Edle von Millborn	1		Für verwaiste Töchter von k. u. k. Militär- ober- und Unterärzten. In Ermangelung solcher verwaiste Töchter von k. u. k. Regimentsärzten.	
Frau Elisabeth Collmann	1		Für eheliche oder legitimierte Töchter der Berufsoffiziere des Soldaten-, des Ruhe- und des Invalidenstandes des k. u. k. Heeres. Waisen werden bevorzugt.	
Johann Adolf Fürst zu Schwarzenberg	1*)		Für verwaiste, mittellose Töchter der Offiziere des Ulanenregiments Nr. 2; in deren Ermangelung für verwaiste, mittellose Töchter von k. u. k. Offizieren überhaupt.	Bis 15 Mai 1907 an das Kommando des Ulanenregiments Nr. 2.

*) Halbfrei.

L. 41.084/II. (2470 1—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Węglówce z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 koron rocznie na służącego i w Rzuchovej z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 marca 1907.

L. cz. Prez. 6443 (2406 1—2)

Konkurs

Odnosnie do konkursu w Nr. 72 Gazy Lwowskiej ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady radców sądu krajowego jako naczelników sądów powiatowych, ewentualnie sędziów powiatowych przy sądach powiatowych w Gródku Jagiellońskim i Mostach wielkich, tudzież na posady sekretarzy sądowych, a to przy sądzie krajowym we Lwowie, przy sądach obwodowych w Brzeżanach, Kołomyi, Sanoku, Tarnopolu, Złoczowie i przy sądzie powiatowym w Zółkwi z dniem 20 kwietnia 1907 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 25 marca 1907.

L. 996 ex 1907 (2479 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Zarząd monopolu tytoniowego rozpisuje niniejszym konkurs na jedną posadę nadzorcy uprawy tytoniu w Galicyi.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje należycie ostemplowane i udokumentowane podanie wnieść najdalej do dnia 30 kwietnia 1907 do c. k. Fabryki tytoniu w Monasterzyskach.

Do podania należy dołączyć:

Metrykę urodzenia, świadectwo przynależności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, świadectwo nienagannego prowadzenia się, świadectwo znajomości czytania, pisanja i rachowania, wreszcie dowód praktycznych wiadomości przy uprawie tytoniu na bytych.

Pierwszeństwo na powyższą posadę będą mieli absolwenci szkoły rolniczej, z którą połączony jest kurs uprawy tytoniu.

Bliższych warunków udziela c. k. Fabryka tytoniu w Monasterzyskach, ewentualnie c. k. Fabryka tytoniu w Jagiellni i w Zabłotowie lub c. k. Urząd wykupna liści tytoniowych w Borszczowie.

C. k. Fabryka tytoniu. Monasterzyska, dnia 26 marca 1907.

L. 4355. (2473 1—3)

Konkurs

Magistrat miasta Tarnowa rozpisuje konkurs celem obsadzenia na czas potrzeby

prowilorycznej posady inżyniera w biurze dla wykonania projektu i budowy wodociągu miejskiego.

Wymagane ukończone studia techniczne i obydwa egzamina państwowe.

Płaca miesięczna stosownie do kwalifikacji 200—300 koron.

Podania udokumentowane należy wnieść do Magistratu najdalej do 15 kwietnia b. r.

Tarnów, dnia 28 marca 1907.

Burmistrz.

Kuratele.

L. cz. P. 31/7 (1) (2346 3—3)

E d y k t.

Petra Walichnowskiego, syna Iwana z Dołpotowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Danyło Walichnowski z Dołpotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Wojniów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. L. 18/6 (5) (2279 3—3)

E d y k t.

Wasył Batog syn Dmytra „Demianów“ z Zadarowa uznany głupowatyn.

Kuratorem ustanowiono Danyło Walichnowski z Dołpotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 16 stycznia 1907.

L. cz. 199/6 (1) (2281 3—3)

Rubina Roth z Obertyna uznano umysłowo choreym.

Kuratorem ustanowiono Regina Roth z Obertyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, 8 września 1906.

L. cz. P. III. 17/7 (7) (2431 1—3)

E d y k t.

Antoniego Andruchów z Mondzelówki uznano marnotrawcą, a kuratorem jego Stefana Panków z Mondzelówki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 9 marca 1907.

L. cz. P. IX. 68/7 (6) (2441)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Iwana Czornego, syna Kondrata w Kurowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Kondrata Czornego, rolnika w Kurowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 27 lutego 1907.

L. cz. P. 16/7 (5) (2385 1—3)

Semań Barasiuk Iwana i Anna z Kuszyszów Barasiukowa z Zagwoździa za marnotrawców uznani zostają pod kuratelą Maksyma Czekiesa Asafata z Zagwoździa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 5 lutego 1907.

L. cz. P. VI. 41/7 (4) (2399 1—3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Pawła Jakowyna w Mościskach.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Pukisza w Mościskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałuż, dnia 16 stycznia 1907.

L. cz. L. VI. 28/6 (2398 1—3)

E d y k t.

Za chorego na umyśle uznano Iwana Chudiaka w Topolsku.

Kuratorem jego ustanowiono Prokopa Chudiaka w Topolsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałuż, dnia 27 stycznia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Praes. 2681 (2269 3—3)

Ogłoszenie.

Przeniesionemu z Makowa do Nowego Sącza notaryuszowi Aleksandrowi Paczowskiemu wyznacza się do objęcia urzędu notaryalnego w Nowym Sączu dzień 2 kwietnia 1907 z którym to dniem ustąpi z tego urzędu notaryusz Lucyan Lipiński.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 17 marca 1907.

L. hip. 1617/7 (2228 3—3)

E d y k t.

Na wniosek Mojżesza Fisch i Chany Fisch ur. Trödel, dozwolono uchwałą z 8 marca 1907 l. hip. 1617/7 wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do wpisanych w stanie biernym realności whl. 178 śródm. ks. gr. m. Lwów ciężarów, a to:

a) zainstalowanego w poz. 2 k. C. do

l. 8286 de praes. 20 kwietnia 1838 na rzecz Herscha Józefowicza na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży między Herschem Józefowiczem jako kupującym a Salomonem i Gitłą małż. Mieses, jako sprzedającymi, dnia 20 kwietnia 1838 co do realności l. k. 148 3/4 zawartego, obowiązku Salomona Mieses wykreślenia ciężarów z realności liczbą kon. 148 3/4 w przeciągu dwóch lat w stanie biernym części realności lk. 203 M. wedle k. B. poz. 6 przedtem Salomona Mieses, obecnie Mozesza Fisch i Chany Fisch ur. Trödel własnych;

b) zainstalowanego w poz. 3 k. C. do l. 13315 de praes. 28 czerwca 1838 na rzecz Mindli Sokal na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży między Herschem Józefowiczem jako sprzedającym a Mindlą Sokal, jako kupującą dnia 6 czerwca 1838 co do części realności lk. 148 3/4 zawartego, a mianowicie ustępu 3 tegoż kontraktu 1/3 części instalowanego w poz. 2 na częściach realności lk. 203 M., przedtem Salomona Mieses, obecnie Mozesza Fisch i Chany Fisch ur. Trödel własnych, obowiązku Salomona Mieses wykreślenia ciężarów z realności lk. 148 3/4;

c) zainstalowanego w poz. 4 do l. 12827 de praes. 30 maja 1846 na rzecz Giti Mieses na podstawie wekslu z daty Gródek 21 maja 1846 przez Tanchema Knopf akceptowanego, tudzież deklaracji tegoż Tanchema Knopf z dnia 27 maja 1846 prawa zastawu dla sumy 500 złr. mk. w stanie biernym części realności lk. 203 M. wedle k. B. poz. 7 przedtem Tanchema Knopf obecnie Mozesza Fisch i Chany Fisch ur. Trödel własnych;

d) zainstalowanego w poz. 6 do l. 28757 de praes. 8 grudnia 1853 na rzecz Arona Sternbacha i Dawida Sternbacha na podstawie kontraktu z Tanchemem Knopf dnia 3 czerwca 1853 zawartego, obowiązku Tanchema Knopf co do przyjęcia na siebie ciężarów i co do przyczynienia się do ponoszenia rozmaitych kosztów w ustępach IV. i V. powyższego kontraktu bliżej określonych, w stanie biernym reszty części realności lk. 203 M. M. Tanchemowi Knopf pozostałych obecnie Mozesza Fisch i Chany Fisch ur. Trödel własnych.

Wzywa się przeto Herscha Józefowicza, Mindlę Sokal, Giti Mieses, Arona Sternbacha i Dawida Sternbacha względnie ich prawonabywców, aby swoje roszczenie do tych praw tem pewniej najdalej do dnia 15 kwietnia 1908 w tutejszym sądzie zgłosili, ileż po bezskutecznym upływie tego czasu, an na ponowne żądanie proszących amortyzacji wpisów prawa zastawu dla tych pretensyj i wykreślenie tego prawa zastawu dozwolone będzie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Lwów, dnia 8 marca 1907.

L. cz. Prez. 6436 (2407 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym że pan Adam Studziński c. k. notaryusz w Złoczowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 9 lutego 1907 l. 807/7 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Stanisławowie z dniem 5 kwietnia 1907 z urzędowania w Złoczowie ustępuje, a dnia 8 kwietnia 1907 urzędowanie w Stanisławowie obejmuje.

Lwów, dnia 21 marca 1907.

L. cz. L. 249/07 (2409 2—3)

E d y k t.

Wzywa się wszystkich, którym z powodu urzędowania s. p. Jana Rudnickiego w Brzeżanach na mocy ustawicznego prawa zastawu w myśl § 25 c. d. notar zaspojenie z kaucyj tegoż notaryusza się należy, aby pretensje swoje w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w podpisanej Izbie notaryalnej zgłosili, ileż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensje nastąpi zezwolenie na wydanie tej kaucyj wykazanym właścicielom.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 23 lutego 1907.

L. cz. C. III. 44/7 (1) (2437)

Przeciw nieznannej z życia i miejsca pobytu Rozalii Stopa zamężnej Patyk został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez Teklę Sewerynową pozw o rozdział wspólnej własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 17 kwietnia 1907 godz. 9 i pół rano do tego sądu, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Maurycego Horowitza. adwokata w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wieliczka, dnia 24 marca 1907.

L. cz. C. I. 71/7 (1) (2454 1—3)

E d y k t.

Przeciw Bazylemu vel Waskowi Hływiakowi i Paraście Hływiak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Oleksę Korosteńskiego pozew o uznanie własności parcel gruntowych l. k. 1471/1 itd. w Arłamowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 kwietnia 1907 godzina 9 rano do tego sądu biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Bazylego vel Waska Hływiaka i Paszki Hływiak ustanawia się pana dra Szanińskiego. adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 20 marca 1907.

L. not. 124/07 (2447 1—3)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiegokolwiek pretensje do kaucyi s. p. Jana Rudnickiego z powodu jego urzędowania jako byłego substytutu c. k. notaryusza w Grzymałowie, a następnie jako byłego c. k. notaryusza w Łące, aby te pretensje w nieprzekraczalnym terminie sześciomiesięcznym od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w "Gazecie Lwowskiej" w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ileż po upływie bezskutecznego tego terminu zezwolenie na dewinkulację tej kaucyi i wydanie jej właścicielowi bez względu na rzekome inne pretensje nastąpi.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 23 lutego 1907.

L. cz. Praes. 3840 13 N. M./7 (2448 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Przeniesiony z Nowego Sącza do Krakowa notaryusz, Lucyan Lipiński, obejmie urząd notaryalny w Krakowie z dniem 10 kwietnia 1907.

C. k. Sąd kraj. wyższy, S. prez.
Kraków, dnia 24 marca 1907.

L. cz. C. 69/7 (1) (2438)

E d y k t.

Przeciw Zofii Tabiszowej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jana Płatka pozew o 963 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona jest audyencya na 5 kwietnia 1907 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Zofii Tabiszowej ustanawia się pana Ignacego Dębickiego c. k. not. w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Tabiszową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigrod, dnia 20 marca 1907.

L. cz. Cw. 823/7 (2) (2418)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Dmytrii Annie z Serbeninków Bełdyk wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Mendla Lauczynera kupca w Przemyślu pozew o zapłatę sumy wekslowej 470 kor.

Na podstawie tego pozwu, wydano nakaz zapłaty dnia 21 lutego 1907 l. cz. Cw. 823/7 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra i Anny z Serbeninków Bełdyk ustanawia się pana adwokata dr. Dudykiewicza w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sam się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 16 marca 1907.

L. cz. Vr. 56/7 (23) (2423 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Jakim Wasylyszyn skazany został tutejszym wyrokiem z 31 stycznia 1907 Vr. 56/7 (20) za zbrodnię kradzieży z §§ 171, 173, 176 II. a. uk., w szczególności zaś za kradzież kwoty 46 koron 66 hal. na szkodę niewiadomego właściciela w okolicy Stanisławowa, Rohatyna lub Halicza popełnioną w czasie dotąd niezbadanej, a kwotę tę złożono w c. k. Urzędzie podatkowym w Stanisławowie jako tus. depozytowym.

Wzywa się więc poszkodowanego, by w przeciągu jednego roku zgłosił się po rzeczoną gotówkę i prawa swe do niej wykazał,

gdyż w przeciwnym razie, po bezowocnym upływie tego czasokresu, kwota ta po potrąceniu kosztów inserycyjnych po latach 30 c. k. Skarbowi Państwa wydana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.
Stanisławów, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. C. IV 52/7 (3) (2435)

Niewiadomy z miejsca pobytu Teofil Ołonkowski w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Szczercu przeciw temuż o 440 koron ma być doręczona uchwała z dnia 20 marca 1907 liczba czynności C. IV. 52/7 (3), którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w powyższym sądzie, biuro Nr. 2.

Ponieważ niewiadomo gdzie powyż wymieniony przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Schönfelda subst. adwokata Czerneckiego w Szczercu.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego niewiadomego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczercz, dnia 20 marca 1907.

L. 903. (2472)

W myśl § 30 ustawy o reprezentacji powiatowej podaje się do publicznej wiadomości opodatkowanych, że zamknięcia rachunków powiatowych za rok 1906 zbadane przez komisję kontrolującą wyłożone zostają z dniem dzisiejszym przez dni 14 do przeglądu w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Tarnów, dnia 28 marca 1907.

L. cz. C. IV. 33/7 (1) (2462)

E d y k t.

Przeciw Jędrzejowi Gołdzie (synowi Wojciecha) którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Chaskla Wallacha pozew o zaniechanie służebności przejazdu przez parcelę gr. lk. 1611 w Lutczy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 marca 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Gołdy ustanawia się pana Wojciecha Gołdę w Lutczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. C. 12/7 (2) (2452 1—3)

E d y k t.

Przeciw Janowi i Teresie małżonkom Potasom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Stanisława Rybę z Jaworza górnego pozew o zapłatę kwoty 649 kor. 62 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 3 kwietnia 1907 godzinę 9 przed południem biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Jana i Teresy małżonków Potasów ustanawia się pana Mieczysława Bielińskiego c. k. notaryusza w Brzostku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Teresę małżonków Potasów w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 27 marca 1907.

Spadki.

L. cz. A. 261/4 (12) (2280 3—3)

E d y k t.

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że w dniu 18 września 1904 w Mostach wielkich zmarł Emil Biakobrzycki, c. i k. kapral 7 pułku ułanów, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługiwało prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tut. sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku,

w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Piotr Piszczał kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wielkie, dnia 3 grudnia 1905.

L. cz. A. V. 206/6 (9) (2327 3—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia, że przed 4 laty we Lwowie zmarł Filip Leszczyszyn z Jasionowic pozostawiając dziedziczką Maryę z Kutiańskich Leszczyszynową.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi z Kutiańskich Leszczyszynowej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem dr. Kułaczowskim adwokatem w Złoczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 27 grudnia 1906.

L. cz. A. VII. 19/7 (3) (2414)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 29 listopada 1906 we Lwowie zmarła Albertyna Franciszka 2 imion Uścińska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługiwało prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adw. dr. Adolf Rosmarin kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VIII.
Lwów, dnia 6 marca 1907.

L. cz. A. 162/6 (8) (2404 1—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 12 lutego 1894 w Przeciszowie zmarła Małgorzata Kasperkowa, właścicielka realności w Przeciszowie Nr. 121 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu jej synów Józefa i Jana Kasperków nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Sanokiem z Przeciszowa ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 18 lutego 1907.

Amortyzacje.

L. cz. T. V. 12/05 (9) (2312 3—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział V. w Rzeszowie ogłasza, że na żądanie Ludwika Sokalskiego z Rudnika i Maryanny z Sokalskich Ambrozikowej z Ostrowa z dnia 24 czerwca 1905 l. cz. T. V. 12/05 (1) wdrożeniem zostało w myśl § 24 ust. 2 ust. i § 10 ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. postępowanie uznania Leopolda Sokalskiego za zmarłego.

Kuratorem za zmarłego uznać się mającego Leopolda Sokalskiego ustanowionym został adwokat dr. Wachtel z Rzeszowa.

Leopold Sokalski, urodzony w Głogowie dnia 10 października 1847, a w Turbi pod Rozwadowem jako nauczyciel fungujący wydalł się przed 30 laty z miejscowości Turbia w niewiadomym kierunku i po dziś dzień nie powrócił, ani o sobie żadnej wiadomości nie dał, ani swoim krewnym, ani też gminie Turbia, ani Rudnik.

Wzywa się tedy Leopolda Sokalskiego, aby o sobie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi lub tutejszemu sądowi, jakoteż wzywa się tych wszystkich, którzyby

o życiu i miejscu zamieszkania jego mieli jaką wiadomość, aby o tem jego kuratorowi lub tutejszemu sądowi donieśli, gdyż inaczej po upływie jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu na ponowne żądanie proszących tutejszy sąd uzna Leopolda Sokalskiego za zmarłego.

Rzeszów, dnia 21 października 1905.

L. cz. T. 20/7 (1) (2205 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Pułczyńskiego wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu wystawionego w Krakowie, dnia 17 marca 1907 za trzy miesiące od daty płatnego na 600 kor. opiewającego, podpisanego w przymocie wystawcy i żyrańta przez p. Leona Schillera, a przez Józefa Pułczyńskiego podpisanego jako przyjmcę i do niego adresowanego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia ostatniego dyktu, względnie od daty płatności tego wekslu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16 marca 1907.

L. cz. T. 17/7 (2) (2234 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Henryki Dudkiewiczowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Nr. 13.914 na dwa losy węgierskie Czerwonego krzyża.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 17 marca 1907.

L. cz. T. 16/7 (1) (2297 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Henryka Machera, przemysłowca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego przez wnioskodawcę zagubionego wekslu przez Henryka Machera akceptowanego, z daty Lwów 13 lutego 1907, we Lwowie dnia 15 czerwca 1907 na kwotę 2100 kor. opiewającego, dotąd przez wystawiciela nie podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni po dniu zapadłości tego weksla t. j. do dnia 30 lipca 1907, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 25 lutego 1907.

L. cz. T. 19/7 (1) (2298 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stanisława Czaplickiego w Czarnocinie powiat Pińczów, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 146.335 na nazwisko Stanisława Czaplickiego, wystawionej według salda z 1 stycznia 1907 przedstawiającej wartość 451 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział II.
Kraków, dnia 12 marca 1907.

L. cz. T. 5/7 (2) (2318 3—3)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Piotra Misiaszka z Mieduchowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zalickowego w Dąbrowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką P. 37 B. tom XVII. na 297 kor. 30 hal. opiewającej, a wystawionej na imię Piotra Misiaszka.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 23 lutego 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 114/7 Paj. A. I. 18 (2308)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A. Siedziba firmy: Przemysł.
Brzmienie firmy dotąd: „Mechel Miltan handel skórami surowymi w Przemyslu“.
Zmiana firmy obecnie: „Mechel Miltan i Mojżesz Kupfer handel skórami surowymi w Przemyslu“.

Przystąpił: Mojżesz Kupfer, skutkiem czego powstała jawna spółka.

Spółnicy jawni: Mechel Miltan i Mojżesz Kupfer obaj kupey w Przemyslu zamieszkalni.

Upoważniony do zastępstwa: zastępstwo spółki przysługuje każdemu spółnikowi osobno lub obydwom łącznie.

Specyjalne wpisy: przedsiębiorstwo powstałe na ustnej umowie spółników Mechela Miltana i Mojżesza Kupfera w r. 1890 zawartej. — Spółka rozpoczęła swą działalność z dniem 1 stycznia 1890.

Podpis firmy: (F. Z.): firmę podpisywać w ten sposób, iż pod napisaną lub wydrukowaną stampilią firmy umieszcza jeden ze spółników lub obaj spółnicy swe podpisy.

Data wpisu: 10 marca 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemysł, dnia 19 marca 1907.

L. cz. Firm. 203 Rg. A. I. 35. (2299)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Ch. et F. Tislowitz handel towarów sukienych w Krakowie“.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1 lutego 1907.

Spółnicy osobiste odpowiedzialni: Chaim Tislowitz i Fryderyk Tislowitz, kupey w Krakowie ul. Dietla 41.

Upoważnieni do zastępstwa firmy są obaj spółnicy, każdy z nich samostannie.

Podpis firmy: Własnoręczne napisanie „Ch. et F. Tislowitz“.

Dzień wpisu: 10 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 8 marca 1907.

G. Zl. Firm. 177/7 (2159)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register Gesellschaften.

Sitz der Firma: Rzeszów.

Firmawortlaut: S. E. et H. Michelstädter.

Betriebsgegenstand: Detailverkauf von Schuhwaren.

Zweigniederlassung (Zw. N.) der in Wien mit der Firma — gleichen Namens — bestehenden Hauptniederlassung infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 1 März 1907.

K. k. Kreis als Handels Gericht, Abtheilung V.

Rzeszów, am 1 März 1907.

L. cz. Firm. 47/7 Rej. A. (2160)

Wpis do rejestru handlowego, Oddział „A“ kupea pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego A. kupea pojedynczego:

Siedziba firmy: Leżajsk.

Brzmienie firmy: Hersch Stein.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewa.

Dzień wpisu: 19 stycznia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 19 stycznia 1907.

C. sp. Firm. 1238 Stow. III. 117 (2296)

Внес фирми заробкового і господарського товариства.

Належить вписати до реєстру заробкових і господарських товариств.

Осідок товариства: Цєблів.

Фірма звучить: Спілька молочарська в Цєблові стоваришене зареєстр. з обмеженою порукою.

Дата статута: 28 жовтня 1906.

Предмет підприємства: переділка і продаж молока, продукowanego в господарствах членів.

Час тривання: необмежений.

Дирекція складає ся: з 3 членів, председателя, его заступника і касиєра, обцим собранем на три роки вибраних председателя дирекції Василя Хамака, его заступника Михайла Якимина, і касиєра Филипа Коваса, всіх господарів в Цєблові, вибраних обцим собранем для 28 жовтня 1906.

Оголошення: відбувають ся через прибиття на таблиці перед льокалем спілки.

Удїл членів: виносить 10 кор., може бути сплачений ратами найпізніше в протягу року. Число членів необмежене.

Відвічальність членів: обмежена до девятикратної висоти удїлу.

Дата впису: 26 лютого 1907.

Ц. к. Суд краєвий jako торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 16 лютого 1907.

Ч. спр. Firm. 62/46 Stow. II. 1581 (2314)

Ц. к. суд окружний jako торговельний від. II. в Станиславові оголошує, що призначає ся ведучому реєстр, щоб в реєстрі для стоваришеня вписав фірму новозавданого стоваришеня під фірмою:

„Руский Народний Дім“, зареєстроване стоваришене господарске з обмеженою порукою, которого осідок єсть в Озерянах, староство Товмач.

Стоваришене се опирає ся на статутах ухвалених в Товмачі 12 вересня 1906, котрі в книзі алегатів переглянути можна.

Цілею стоваришеня є сполучити господарські сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї ціли буде стоваришене:

а) купувати і продавати недвижимо-сти для своїх членів;

б) уряджувати склади (магазини) знарядів господарських, навозів, збіжжя, на-сіня і інших земледодів для своїх членів;

в) провадити торговлю і доставку то-варів для своїх членів;

г) займатися перетворюванем і про-дажною витворів своїх членів;

д) ширити між своїми членами фа-хові відомости про всякі области госпо-дарства, прх помочи зборів, викладів, лю-страцій, наукових прогульок, практичних курсів і вистав, як також вірцевих го-сподарств;

е) заохочувати своїх членів до ме-лорацийних робіт господарських, що запо-ручують більший дохід з господарства, як також до підняття рілньничого і до-машного промыслу одвітного місцевим від-носинам;

ж) давати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені та марно ле-жачі в той спосіб, що стоваришене при-матиме капітали до обороту за условле-ним опроцентуванем;

з) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх го-сподарства або промыслу, та в загальї доко-нувати позиточні підприємства еконо-мичні для своїх членів.

Оден уділ членський виносить 10 кор.

Членами першої управи стоваришеня єть:

1) Василь Солодкий, jako справник;

2) Дмитро Яшук, jako касиєр;

3) Николой Чубатий, jako книгово-дець всїх з Озерян.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печатом фірми (стампії) підписує ся двох членів управи.

До поміщуваня оголошеня служить таблиця на льокалі стоваришеня.

Члени спілки ручать ся за зобовязаня стоваришеня не лиш своїм уділом, але крім того також дальшою до дворазової висоти заявленого удїлу.

Ц. к. Суд окружний jako торговельний, Відділ II.
Станиславів, 28 грудня 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przych.	o p.			odch.	o g.		
12-20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielec, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielec, Brodiny, Suczawy, Dorny-Watry.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	4-05	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Móz Łoboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	
—	6-10	z Ickan, Ozorkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny-Watry, Suczawy.		—	6-15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Ozorkowa, Nowosielec, Brodiny, Putny, Dorny-Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.	
—	7-20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	
—	7-29	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		—	6-55	do Jaworowa.	
—	7-50	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	7-30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Tarnów) od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8-15	z Sambora, M. Łoboreza, Sanoka, Chyrowa.		—	8-35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzeg, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcimea, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8-18	z Jaworowa.		—	8-55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9).	
—	8-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Zakopanego (przez Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), M. Łoboreza (Pesztu) i Chyrowa (p. Przemysł).		—	9-20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedziele i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	10-55	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	
—	10-35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10-45	do Belzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11-50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		2-21	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa.	
1-30	—	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.		—	2-40	do Ickan (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Ozorkowa, Zaleszczyk, Wyżnec, Körösmező, Koemanja, Dorny-Watry, Suczawy, Nowosielec.	
1-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	2-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	
—	1-50	z Ickan, Ozorkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnec, Koemanja, Nowosielec (p. Zuczek), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.		—	2-30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1-50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	3-30	do Kołomyi, Żydaczowa.	
2-20	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4-05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
—	3-55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	4-15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
—	4-37	z Jaworowa.		—	5-58	do Stanisławowa, Ozorkowa, Husiatyna.	
—	4-50	z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-00	do Jaworowa.	
—	5-25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).		—	6-15	do Podwoleczysk.	
—	5-50	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5-45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielec, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	6-35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Móz Łoborez (Pesztu), Sanoka (p. Przemysł), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimea.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł).		—	7-25	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-05	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Ozorkowa, Körösmező, Nowosielec, Dorny-Watry, Suczawy.		—	9-50	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10-05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 wł.).	
—	9-30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	10-40	do Ickan, Ozorkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedziele i święta rz. kat.), Wyżnec, Nowosielec, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny-Watry, Suczawy.	
—	10-30	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna.		—	10-51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10-50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-00	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	—			—	11-30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	

Pociagi lokalne.

Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7-07, przed południem, 3-25, 5-09 po połud. i 8-20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10-00 przed połud., 1-46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9-35 wieczór.	Do Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 6-05 rano, 2-28, 3-40 i 5-36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9-00 przed połud. i 12-40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8-34 wieczór.
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie) 1-15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9-25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. kat. święta) 10-10 wieczór.	Do Rawy ruskiej 11-35 w noc (każdej niedziele).
Ze Szezerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9-40 wieczór.	Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9-15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3-14 po południu.
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór.	Do Szezerca 10-45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).
	Do Lubienia 2-01 po połud. (od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
—	7-00	—	6-35
—	11-25	—	11-15
2-05	—	2-36	—
—	5-25	—	6-37
—	10-12	—	10-08
Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Grzymałowa.		Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Grzymałowa.	
Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Grzymałowa.		Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Grzymałowa.	
Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Grzymałowa.		Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Grzymałowa.	
Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Grzymałowa.		Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Grzymałowa.	

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykle bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Korkociąg, łyżki, łyżeczki alpakowe, taçe, wagi kuchenne, trzawnice, formy, naczynia emaliowane najlepszej jakości
poleca

Fr. Chladek, magazyn wyrobów żelaznych, metal,
Lwów, Rynek 45.

Słabość męską skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć poza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana **Dra Reita's Ochrona własna**. Cena wydania polskiego 2 kor. Tysiąc znalazło w niej objaśnienie swych cierpień a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyskał. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez **Magazyn Wydawnictwa R. F. BIEREY** w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumark 21 (w Niemczech).

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Trzy Guldery

kosztuje paczka pocztowa brutto 5 kg. sortowanych mydełek (odpadkowych) jak flokowe, różane, heliotrop, gwoździkowe, liliowe i t. p. Wysyłki za pobraniem uskutecznia **Bohemia-Parfumerie Bodenbach a/E Weiher Nr. 203.**

Zarząd pasieki A. Krainńskiego w Jezierzanach k. Czortkowa

wysył w pięciokilowych blaszankach wszystko opłatnie, prawdziwy lipcowy miód w cenie 6 kor. 50 hal. a wykorny miód lipcowy w cenie 7 kor. — Wysył również miody pitne, odszczególnione na kilku wystawach, a to: stołowy, kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w pięciokilowych blaszankach 6 kor. 80 hal.

Cenniki na żądanie franko.

NAJLEPSZE rolne, warzywne i kwiatowe **NASIONA**
M. WOLIŃSKI Lwów, pl. Maryacki 3.

XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „**WLASNA POMOC**“ w Krakowie stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką w likwidacji, odbędzie się w niedzielę dnia 14 kwietnia 1907 o godz. pół do 11 przed poł. w lokalu Towarzystwa (ul. Grodzka 1. 32 z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie rachunkowe Komitetu likwidacyjnego za rok 1906.
2. Ustanowienie wynagrodzenia dla Komitetu likwidacyjnego.
3. Uzupełniający wybór Rady nadzorczej.

W razie niedojścia do skutku tego Zgromadzenia dla braku kompletu odbędzie się następne tegoż dnia o godz. 11 przed poł. bez względu na ilość obecnych członków z tym samym porządkiem dziennym i w tym samym lokalu. **Komitet likwidacyjny.**

Ogłoszenie.

XV. Walne Zgromadzenie

członków „**Towarzystwa Zaliczkowego w Bukowsku**“, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1907 o godz. 5 po południu we własnym lokalu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1906.
3. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1906.
4. Podział czystego zysku.
5. Wybór 3 członków do Komisji rewizyjnej na rok 1907.
6. Sprawozdanie z lustracji Związkowej.
7. Wnioski członków.

Bukowsko, dnia 27 marca 1907.

DYREKCJA:

A. Pinkas.

Jan Skoczyński.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biarritz, Fiume (Abbazyi), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Według obliczeń fachowców

zwraca się wydatek na sztuczne nawozy po roku z 100%. Jeżeli nie zawsze tak wydatny rezultat nasi rolnicy osiągną, to wina tego leży nie tylko w niezupełnie trawnym zastosowaniu gatunku nawozu do rodzaju ziemi, do zasiewu i pory nawożenia — ale, co najsmutniejsze, w nieostrożnym kupowaniu bezwartościowego towaru u niesumiennych pośredników.

I. Galie. Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego, Lwów, Akademicka 8.

Canada-Kosiarki „NOXON“

wyrób pierwszego rzędu,

Wiązacz snopów

Żniwiarka

Kosiarka do trawy

Ph. Mayfarth i Ska w Wiedniu II

fabryki maszyn i odlewni żelaza.

Frankfurt n. M., Berlin, Paryż.

Ilustrowane cenniki darmo i franko.

C. k. Towarz. ubezpieczeń

Riunione Adriatica di Sicurtà w Tryeście

założone w r. 1838, a od r. 1841 operujące w Galicyi i na Bukowinie.

Jeneralna Ajencya we Lwowie, plac św. Ducha 1. 3.

I. Ubezpieczenia na życie. Z dniem 1 stycznia 1907 wprowadziło Towarzystwo nowe, bardzo korzystne warunki dla ubezpieczenia na życie. (Dotychczasowe taryfy premijne zostają niezmiennione). Z licznych korzyści podnosi się w szczególności:

1) Najdalej idącą **niezwłoczność** ubezpieczenia (samobójstwo włączone) po trzech latach, na wypadek pojedyni już po jednorocznym istnieniu.

2) **odroczenie ubezpieczenia** na wypadek uchybienia zapłaty premii w przedziale czterech miesięcy bez badania lekarskiego.

3) mimo p zerwania opłaty premii nie przetrda ubezpieczenie po trzechletnim istnieniu; ceny kapitalizacy. — wykonna zapłacone są na każdej policy;

4) daleko idącą wolność **podróżowania natychmiast** po zawarciu ubezpieczenia a zupełną wolność podróżowania po trzech latach trwania ubezpieczenia.

Bez opłaty dodatkowej premii pozostaje ryzyko, na wypadek wojny w dotychczasowym rozmiarze włączone w ubezpieczenie.

Towarzystwo rozciąga wszystkie korzyści nowych ogólnych warunków **dobrowolnie, bez potrzeby proszenia** o to także na wszystkie dawniejsze, dnia 1 stycznia 1907 jeszcze w mocy będące ubezpieczenia.

Towarzystwo przyjmuje również pod najprzystępniejszymi warunkami:

II. Ubezpieczenia od szkód wyrządzonych przez pożar, piorun i eksplozje;

III. Ubezpieczenia szyb i tafl szklanych,

IV. Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem.

Zastępstwa c. k. nprz. Riunione Adriatica di Sicurtà przyjmują również ubezpieczenia od gradobicia na rachunek Towarzystwa dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „**Meridionale**“ w Tryeście, tudzież ubezpieczenia od wypadków na rachunek „**Międzynarodowego Towarzystwa akcyjnego ubezpieczeń od wypadków**“ we Wiedniu.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków „**Banku melioracyjnego**“, Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką, odbędzie się we Lwowie, w lokalu własnym ul. Kościuszki 1. 7 dnia 19 kwietnia 1907 r. o godzinie 5 po południu z następującym

porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia z dnia 20 kwietnia 1906 r.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunków za 1906 r.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej Ogólnego Zgromadzenia.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do podziału zysków.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór członków Komisji rewizyjnej Ogólnego Zgromadzenia.
7. Wniosek w sprawie zmiany § 20 statutu.
8. Wnioski członków.

Lwów, dnia 26 marca 1907.

Rada nadzorcza Banku melioracyjnego,

Stow. zarej. z ograniczoną poręką.

Henryk Potworowski,
sekretarz.

Franciszek Rozwadowski,
prezes.

UWAGA: Gdyby Zgromadzenie Ogólne dla braku kompletu odbyć się w powyższym terminie nie mogło, odbędzie się ono z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na liczbę obecnych w tym samym dniu o godzinie 6 po południu.